Kobiety polskie! Pomnażajcie Waszą pracą pokojową dorobek socjalistycznej Ojczyzny! Walczcie o pokój i szczęście swych dzieci!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 102 — ROK VIII — ŁÓDŹ, WTOREK 29 KWIETNIA 1952 ROKU — CENA 10 GR.

Delegacja ZSRR na uroczystości 1-majowe w Polsce przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 28 bm. przybyła do Warszawy delegacja radziecka, która weźmie udział w obchodach święta 1 Maja w Polsce. Na czele delegacji stoi przedstawiciel Wydz. Organizacyjnego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Sergiej Jegurazdow.

Na lotnisku gości radzieckich powitali przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych z przewodniczącym Kłosiewiczem i wiceprzewodniczącym Ćwikiem, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Góralski oraz liczni przedstawiciele zarządów głównych branżowych związków zawodowych.

Zebrani wręczyli gościom radzieckim wiązanki kwiatów.

* * *

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych wyjechała 27 bm. na uroczystości 1-majowe do Moskwy delegacja polskich związkowców.

Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący CRZZ — Paweł Wojas.

Przed 1 Maja — dniem międzynarodowej solidarności

80 miln. zł przysporzył państwu

Czyn ludności pracującej Łodzi i województwa

Robotnicy, inżynierowie i naukowcy przyśpieszają tempo produkcji

Coraz więcej robotników zaciąga Warty Pokoju na cześć 1 Maja — święta solidarności klasy robotniczej całego świata. Nieustannie napływają meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja. Do dnia 26 kwietnia 667 ZAŁÓG zakładów produkcyjnych z terenu Łodzi i województwa zakomunikowało o wykonaniu zobowiązań. Uzyskane dzięki temu oszczędności i dodatkowa produkcja przedstawiają wartość około 80 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Dla uczczenia święta 1 Maja i 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta, KOLEJARZE WĘZŁA ŁÓDZKIEGO odpowiadając na apel DOKP Katowice zastosowali za przykładem kolejarzy radzieckich ze stacji Briańsk, prowadzenie pociągów za tzw. listami gwarancyjnymi — pisze tow. Kożusznik. — Pierwszy pociąg z listem gwarancyjnym wyruszy z Łodzi do Skarżyska w dniu 1 maja br.

Listy gwarancyjne to nowy krok kolejarzy łódzkich w walce o jak najsprawniejsze dokonywanie przewozów, to nowa forma współpracy wszystkich kolejarzy zatrudnionych na stacjach. List gwarancyjny idzie bowiem wraz z pociągiem przez całą trasę i uwidocznione są na nim podpisy wszystkich pracowników odpowiedzialnych za sprawne przeprowadzenie pociągu bez usterek technicznych i handlowych.

Załoga ZPB im. DZIERŻYŃSKIEGO zameldowała o przedterminowym, całkowitym wykonaniu zobowiązań podjętych na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta klasy robotniczej — 1 Maja. Podjęte zobowiązania wykonane zostały w 179 proc. Przedstawiają one wartość 2.971.000 zł. W realizacji zobowiązań szczególnie wyróżnili się pracownicy tkalni — elektrycznej i nowej, którzy wyprodukowali ponad plan około 70 tys. metrów tkanin. Obecnie większość załogi zaciągnęła już Warty Pokoju, podejmując przy tym na okres do końca kwietnia dodatkowe zobowiązania.

Również i załoga ZPB im. RÓŻY LUKSEMBURG z nadwyżką realizuje zobowiązania. Wartość uzyskanej dotychczas ponadplanowej produkcji wynosi 290 tys. zł.

Zaciągając Warty Pokoju na cześć 1 Maja załoga tkalni postanowiła wykonać dodatkowo 2.978 metrów tkanin, przędzalnia — 228 kg przędzy, natomiast robotnice skubalni wypęczkują 2.400 metrów tkanin.

Dzięki swej wydajnej pracy załoga ZPDz. im. BUCZKA wykonała podjęte zobowiązania z nadwyżką, dając dodatkową produkcję wartości ponad 123 tys. zł. We współzawodnictwie na pierwszy plan wysunęły się prządka Wiktoria Senderecka — 125 proc. normy i tkaczka Genowefa Traczyk — 131 proc.

Z poważną nadwyżką zrealizowała swoje zobowiązania załoga ZPJ im. WRÓBLEWSKIEGO, dając dodatkową produkcję wartości ponad 329 tys. zł. Zaciągając Warty Pokoju pracownicy ZPJ im. Wróblewskiego dadzą dodatkową produkcję na sumę około 60 tys. zł.

Z inicjatywy Jana Pabisiaka i Lucjana Chróścickiego mieszkańcy OSIEDLA im. MARCHLEWSKIEGO na STOKACH w czynie na cześć 1 Maja oczyścili teren Osiedla z gruzu, zasypali doły i urządzili zieleńce. Mieszkańcy Osiedla im. Marchlewskiego wzywają wszystkie komitety blokowe do przeprowadzenia podobnych prac.

Zobowiązania 1-majowe radzieckich włókniarek



Wielotysięczny zespół Moskiewskiego Kombinatu Jedwabniczego „Krasnaja Roza", jednego z głównych producentów tkanin jedwabnych Związku Radzieckiego — podjął dla uczczenia święta 1 Maja zobowiązanie produkowania tkanin najwyższej jakości.

NA ZDJĘCIU: przodujące tkaczki kombinatu Wiera Chorikowa i Lidia Biełowa, tkające jedwabie wysokiej jakości.

Foto — CAF

W interesie obu bratnich narodów

Sejm Ustawodawczy ratyfikował umowę o żegludze na wodach granicznych z NRD

Otwarcie sesji wiosennej

WARSZAWA (PAP). 104 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 28 kwietnia 1952 r. otworzył Marszałek Kowalski po odczytaniu zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. 4.1952 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych Marszałek powiadomił Izbę o zrzeczeniu się mandatów poselskich przez posłów Chodkiewicza i Jarosza.

W pierwszym punkcie porządku dziennego POS. WĄGROWSKI (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie żeglugi na wodach granicznych oraz w sprawie eksploatacji i utrzymania wód granicznych, podpisanej w Berlinie dnia 6 lutego 1952 r.

Umowa w sprawie wód granicznych oparta jest na zasadzie pełnej równości i współdziałania, służyć ona będzie potrzebom gospodarczym obu krajów. Statki i tratwy polskie i niemieckie będą korzystać z wód żeglownych na całej szerokości granicznej Odry i Nysy Łużyckiej bez żadnych formalności celnych i paszportowych oraz bez opłat żeglugowych. Umowa obejmuje 173,5 km biegu Odry, które stanowią granicę, pozostałe 540 km koryta pozostające na terytorium Polski, nie stanowią wód granicznych.

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych pos. Wągrowski wnosi o uchwalenie przez Sejm ustawy. W głosowaniu ustawę przyjęto jednomyślnie.

Sprawozdanie komisji morskiej i handlu zagranicznego o rządowym projekcie ustawy o pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludze międzynarodowej złożył POS. STEFAŃSKI (SD).

W głosowaniu Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

POS. DĄB (PZPR) złożył sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego. Proponowane zmiany mają m. in. na celu ułatwienie ścigania z urzędu wszystkich występków, gdzie wymaga tego interes publiczny, zwłaszcza gdy przybierają one charakter tzw. chuligaństwa.

Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. O terminie następnego posiedzenia Sejmu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

W pochodach 1-majowych masy pracujące całego świata zamanifestują wolę obrony pokoju

BUDAPESZT (PAP). Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zwrócił się do pracującej młodzieży całego świata z apelem, wzywającym do masowego udziału w obchodzie święta międzynarodowej solidarności robotniczej — 1 Maja.

* * *

BERLIN (PAP). Masy pracujące stolicy Niemiec oraz ludność miast i wsi NRD przygotowują się do obchodu święta międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Hasła i transparenty pierwszomajowe wzywają naród niemiecki do wzmożonej bezwzględnej walki przeciwko „układowi ogólnemu".

Magistrat Wielkiego Berlina ogłosił odezwę, w której stwierdza, że dla narodu niemieckiego dzień 1 maja 1952 r. ma znaczenie wyjątkowe. Nota rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami wskazuje raz jeszcze drogę do utworzenia Niemiec niepodległych, demokratycznych i miłujących pokój.

* * *

Agencja ADN donosi z Duesseldorfu:

W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja Komunistyczna Partia Niemiec wydała odezwę, w której wzywa wszystkich Niemców do zamanifestowania w tym dniu swej zdecydowanej woli walki o zachowanie pokoju i umocnienie przyjaźni między narodami.

* * *

NOWY JORK (PAP). Narody Urugwaju, Boliwii i innych krajów Ameryki Łacińskiej przygotowują się do godnego uczczenia święta 1 Maja.

W tym roku 1 Maja będzie obchodzony w Ameryce Łacińskiej pod hasłami walki o pokój, walki przeciwko próbom podżegaczy wojennych rozpętania nowej, okrutnej wojny.

Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Urugwaju w specjalnej odezwie do klasy robotniczej Urugwaju nawołuje do spotęgowania walki o zjednoczenie klasy robotniczej, o wolność, prawo do strajku i reformę rolną.

Zbrodniarz wojenny gen. Ridgway — następcą Eisenhowera w Europie Zach.

WASZYNGTON (PAP). — Jak donosi Agencja United Press, prezydent Truman mianował dowódcę naczelnego sił zbrojnych krajów paktu atlantyckiego na miejsce ustępującego generała Eisenhowera. Następcą tym został generał Mathew Ridgway, oprawca narodu koreańskiego.

Według doniesień waszyngtońskiego „Times Herald" następcą Ridgway'a na Dalekim Wschodzie ma zostać generał Marc Clark.

Watykan boi się kompromitacji

Przełożeni zakonu Jezuitów przy pomocy policji włoskiej usiłują sterroryzować ks. Tondi'ego

RZYM (PAP). — Deklaracja profesora Alighieri Tondi który, jak już donosiliśmy, zgłosił akces do obozu lewicy, wywołała w całych Włoszech głębokie wrażenie. Dziennik „Paese", który ogłosił artykuł Tondi'ego, został szybko rozchwytany przez publiczność. Cała prawie prasa włoska stwierdza, że koła watykańskie są skonsternowane wystąpieniem księdza Tondi z zakonu Jezuitów.

Prasa podaje, że przełożeni zakonu Jezuitów przy pomocy policji włoskiej chcieli sterroryzować Tondi'ego i zmusić go do cofnięcia swej deklaracji. Policjanci gęstym kordonem otoczyli dom, w którym mieszka Tondi, a następnie zabrali go na komisariat, gdzie poddano go długotrwałemu przesłuchaniu. W przesłuchaniu brał udział szef policji rzymskiej, Polito.

Wieczór poświęcony pamięci Juliana Bruna

WARSZAWA (PAP). — 28 bm., w 10 rocznicę śmierci znakomitego publicysty i płomiennego rewolucjonisty — Juliana Bruna, odbył się, staraniem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, wieczór poświęcony jego pamięci.

W prezydium zebrania, któremu przewodniczył Budowniczy Polski Ludowej Franciszek Fiedler, zasiedli m. in.: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jakub Berman i Edward Ochab oraz: Stefan Staszewski — kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR, Leon Kasman — redaktor naczelny „Trybuny Ludu", Roman Werfel — redaktor naczelny „Nowych Dróg", Eugenia Brunowa — wdowa po Julianie Brunie.

Zagajając uroczystość Franciszek Fiedler scharakteryzował ofiarną działalność Juliana Bruna w szeregach SDKP i L i KPP i przedstawił jego wielki wkład w rozwój rewolucyjnej publicystyki polskiej.

Obszerny referat o życiu i działalności publicystycznej Juliana Bruna wygłosił Roman Werfel.

Henryk Korotyński odczytał następnie uchwałę, powziętą przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, która głosi:

„Celem uczczenia pamięci wybitnego polskiego publicysty i płomiennego rewolucjonisty Juliana Bruna, w związku z 10 rocznicą jego śmierci, Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powziął uchwałę o ufundowaniu dorocznej nagrody imienia Juliana Bruna.

Nagroda przyznawana będzie młodym dziennikarzom, wyróżniającym się w pracy redakcyjnej, publicystycznej, społecznej, samokształceniu ideologicznym i zawodowym".

Uroczyste spotkanie z uczestnikami Wyścigu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 28 bm. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Centralna Rada Zw. Zawodowych i Polski Komitet Obrońców Pokoju zorganizowały uroczyste spotkanie z uczestnikami Wyścigu Pokoju.

Na spotkanie przybyli: wicepremier A. Zawadzki, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski, K. Rokossowski, sekretarz KC PZPR, E. Ochab, minister Transportu Drogowego i Lotniczego, J. Rustecki, wiceministrowie Obrony Narodowej: gen. bryg. M. Naszkowski i gen. broni S. Popławski, wiceprzewodniczący PKOP, poseł Ignar, wiceprzewodniczący CRZZ, poseł Ćwik, członkowie Prezydium Stołecznej Rady Narodowej z przewodniczącym Prezydium, J. Albrechtem na czele, oraz redaktor naczelny „Trybuny Ludu", współorganizator Wyścigu — Leon Kasman.

Mistrzowie sportu ZSRR w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 28 bm. przybyli do Warszawy zaproszeni przez Komitet Organizacyjny V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju goście radzieccy: zasłużony mistrz sportu Aleksiej Kuprianow, przewodniczący sekcji kolarskiej Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR oraz zasłużony mistrz sportu Fiedor Taraczkow.

Dary dla Prezydenta B. Bieruta od ludności NRD

BERLIN (PAP). — Do polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie napływają z Niemieckiej Republiki Demokratycznej liczne dary i upominki dla Prezydenta RP, Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Wśród wielu odznaczających się pomysłowością darów pochodzących zarówno od instytucji, jak i osób prywatnych, a zwłaszcza młodzieży, zwraca uwagę skomponowana przez Freda Malige z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej uwertura na wielką orkiestrę symfoniczną, poświęcona granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Więcej troski o czystość miasta

Partia nasza i władza ludowa nieustannie przejawiają troskę o Łódź — największe w Polsce skupisko robotnicze, o warunki zdrowotne jej mieszkańców. Zagadnienie ochrony zdrowia obywateli znalazło swój wyraz w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w którym czytamy: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia... Coraz szerszemu urzeczywistnieniu tego prawa służą: ...rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia ludności, rozbudowa urządzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi"...

Jednym z przejawów starań partii i władzy ludowej o warunki, w jakich żyją mieszkańcy Łodzi, była uchwała Prezydium Rządu z 23 grudnia 1950 r. Uchwała ta, mając na celu poprzez poprawę stanu sanitarnego Łodzi stworzenie lepszych warunków zdrowotnych dla jej mieszkańców, podkreślała m. in. konieczność ustawicznej troski o czystość miasta, utrzymywania w należytym porządku domów, posesji, sklepów i zakładów zbiorowego żywienia. Uchwała ta, dotycząca przyłączenia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej tysięcy domów, budowy kolektora na Bałutach, to dalszy wyraz troski rządu i partii o poprawienie warunków higienicznych w Łodzi.

Nie było to przypadkiem, że w okresie przedwojennym Łódź pod względem sanitarnym należała do najbardziej zaniedbanych miast w Polsce. Urządzone z przepychem pałace fabrykanckie, a obok nich drewniane rudery i ponure domy czynszowe dla robotników, dziesiątki prywatnych wielohektarowych wspaniałych ogrodów, a tylko nieliczne parki publiczne w śródmieściu — oto obraz naszego miasta w okresie kapitalistycznym. Nikt wówczas nie troszczył się o jego stan sanitarny, o wygląd estetyczny. 70 proc. łódzkich ulic bez trwałej nawierzchni, 50 proc. domów mieszkalnych, wymagających kapitalnego remontu — oto ponura spuścizna po rządach sanacyjnych.

Władza ludowa systematycznie usuwa z naszego miasta piętno kapitalistycznego zaniedbania. Co roku w kwietniu przeprowadzany jest Miesiąc Czystości, w czasie którego mobilizuje się całe społeczeństwo do walki o czystość i poprawę stanu sanitarnego miasta.

Chociaż tegoroczny Miesiąc Czystości dobiega już końca, jednak w mieście naszym jeszcze nie wszystko uczyniono w celu poprawy jego stanu sanitarnego. W dalszym ciągu podwórka wielu posesji śródmieścia oraz na peryferiach zalegają sterty śmieci, rażą brudem klatki schodowe i bramy domów. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania mimo znacznych wysiłków nie jest w stanie odpowiednio szybko obsłużyć wszystkich posesji.

Już wielki czas, aby Prezydia Dzielnicowych Rad Narodowych wykazały więcej zainteresowania sprawą czystości miasta. Muszą one zobowiązać administratorów i właścicieli domów jak również komitety blokowe do najwydatniejszego współudziału w przeprowadzaniu porządków.

Więcej energii i inicjatywy muszą też wykazać dozory sanitarne, podległe Wydziałowi Zdrowia. Zadaniem ich jest systematyczne kontrolowanie posesji, sklepów, zakładów zbiorowego żywienia i czuwanie nad ścisłym przestrzeganiem zarządzeń porządkowych, wydanych przez Prezydium Rady Narodowej.

Nie mniej ważnym zagadnieniem jest wzmożenie zbiórki odpadków użytkowych na terenie naszego miasta. Do tej pory w łódzkich śmietnikach, w ściekach, na punktach zsypu śmieci, marnują się setki ton złomu, makulatury, stłuczek, starych szmat — odpadków, które po ich przerobieniu stałyby się cennym surowcem dla naszego przemysłu.

Komitety blokowe, przeprowadzając na swym terenie porządki wiosenne, winny mobilizować mieszkańców do zbiórki odpadków, do odkładania na jedno miejsce makulatury, szmat, stłuczek, złomu i powiadamiania o tym Centrali Odpadków Użytkowych, która je odbierze.

Dzielą nas jeszcze dwa dni od 1-majowego święta. Trzeba je wykorzystać, aby na każdym kroku zapanowały w naszym mieście porządek i czystość, aby z naszych ulic, placów i podwórz zniknęły wszelkie ślady zaniedbania. Łódź powita 1-majowy dzień w odświętnej szacie. Wszyscy mieszkańcy Łodzi winni zdawać sobie sprawę, że od ich własnej postawy zależy doprowadzenie naszego miasta do należytego porządku. Zapoczątkowany w okresie Miesiąca Czystości udział mieszkańców w porządkowaniu posesji nie powinien ograniczać się do jednorazowej akcji. Troskę o stan sanitarny naszego miasta zarówno władze jak i wszyscy mieszkańcy muszą wykazywać ustawicznie przez cały rok.

Powiaty łęczycki, kutnowski i łowicki zakończyły siewy zbóż jarych

Trzy powiaty województwa łódzkiego: łęczycki, kutnowski i łowicki całkowicie zakończyły siewy zbóż kłosowych. Ogółem w województwie łódzkim zasiano zboża jare w 98 proc., a ziemniaki zasadzono w 34 proc.

W powiecie kutnowskim wyróżniła się gromada Kajew, która wykonując swe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta — zakończyła siewy w dniu 16 bm. to jest na 5 dni przed terminem, ustalonym w zobowiązaniu. W tymże powiecie najsprawniej przebiegają wiosenne prace polne w gminie Łanięta, gdzie plan zasiewów buraków cukrowych i sadzenia ziemniaków wykonano w 50 proc.

Do obsiania pozostał jeszcze mały areał ziemi. Pracujące chłopstwo województwa łódzkiego zwycięsko realizuje swe zobowiązania, kończąc akcję siewną przed dniem 1 Maja.

ZANIEDBANIA CENTRALI NASIENNEJ

Powiat piotrkowski z opóźnieniem otrzymał nasiona grochu, co w poważnym stopniu wpłynęło na niewykonanie planu kontraktacji tej rośliny. Przysłany przez Centralę Nasienną groch był porażony strąkowcem, wskutek czego nie można go było użyć do siewu. W wyniku tego zaniedbania powiat piotrkowski nie obsiał grochem zaplanowanego areału ziemi.

W środę, dnia 30 kwietnia, o godz. 17 w teatrze przy ul. Więckowskiego 15 odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA 1-MAJOWA

Referat na akademii wygłosi I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, tow. Jan Ptasiński.

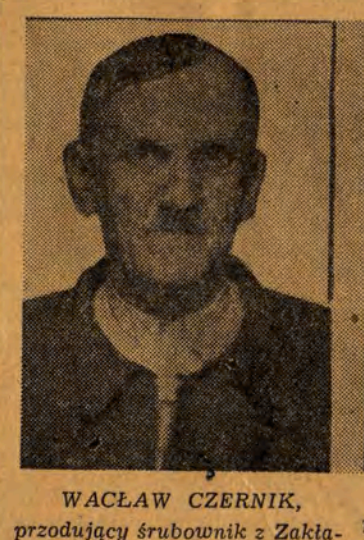
Komitet Obchodu 1 Maja w Łodzi

Powołanie Wojewódzkiego Komitetu „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

W dniu 23 kwietnia 1952 r. został powołany Wojewódzki Komitet Obywatelski „Dni Oświaty, Książki i Prasy" pod przewodnictwem ob. Juliana Horodeckiego — przewodniczącego Prez. Woj. RN.

Komitet „Dni Oświaty, Książki i Prasy" wyłonił 5 sekcji, które już przystąpiły do pracy.

Przodownicy Czynu 1-majowego



WACŁAW CZERNIK, przodujący śrubownik z Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Barlickiego, w ramach podjętych zobowiązań produkcyjnych podwyższył wykonanie swej bazy do 119 proc.



BRONISŁAW JÓŹWIAK, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Szewcach Nagórnych. Dzięki jego ofiarnej pracy spółdzielcy w czynie na cześć towarzysza Bieruta i 1 Maja zakończyli siewy na 6 dni przed terminem.



MARIA WIELKA, prządka z ZPB im. Szymańskiego, w czynie produkcyjnym na cześć 1 Maja produkuje codziennie o 1 kg. przędzy więcej, osiągając ponad 103 procent bazy.



KAZIMIERZ SAŁACIŃSKI, brygadzista murarski ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, Zarząd Nr 2, w czynie na cześć Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja uzyskuje ponad 240 procent normy.



BRONISŁAWA WOJCIECHOWSKA, jedna z przodujących tkaczek ZPB im. Waltera, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i 1 Maja znacznie zwiększyła wydajność pracy uzyskując 145 procent bazy.

Cały kraj pozdrawia tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, które napłynęły do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadesłały:

Szkoła podstawowa w Radziejowie, szkoła ogólnokształcąca stopnia licealnego i podstawowego w Górze Śląskiej, Państwowy Dom Dziecka w Pławnie, Szkoła Metalowa w Głownie, szkoła podstawowa w Jedliczu, Spółdzielnia Pracy „Jedność" w Przemyślu, koło sportowe „Stal" przy hucie „Ostrowiec", Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze, Zakłady Włókien Sztucznych w Szczecinie, gromada Porosły, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Polichnie, gromada Stankowo, gromada Zakościele, gromada Michałowice, zespół PGR w Błoniu, gromada Stronie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Luliszewie, gromada Retkowice, gromada Gracków, Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza „Współpraca" w Węglowie, gromada Żarnowo, gromada Stępień, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Goleszach, gromada Magnuszewo, gromada Straszowice, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Redlach, gromada Rutki, Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, gromada Trzebień, gromada Zmyślana, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Strzałkowie, szkoła ćwiczeń TPD w Zduńskiej Woli, Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów przy stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Zasadnicza Szkoła Energetyczna w Zabrzu, szkoła podstawowa w Lichwinie, szkoła podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Czernichowie, Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca w Gostyniu, szkoła podstawowa w Przyrowie, szkoła podstawowa w Sypniewie, szkoła podstawowa w Inwaldzie, szkoła podstawowa w Manowach, szkoła podstawowa w Korszu, szkoła podstawowa w Kucharach, szkoła podstawowa w Kaliskach, gromada Skołów, gromada Zalesie Wielkie, gromada Roszki, gromada Wyrębie, gromada Makronos, gromada Gałązki, gromada Obra Stara, gromada Obra Nowa, gromada Czarny Sad, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kozminie, gromada Umiłów, gromada Lipowice, gromada Staniew, gromada Wielowieś, gromada Dębia Góra, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Krotoszynie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Korytnicy, gromada Luśnica, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Częstochowie, szkoła ćwiczeń przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Chorzowie, gromada Brody, gromada Wejście, gromada Wronie, szkoła podstawowa w Suchcicach, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Lubomierzu, rejon przemysłu leśnego w Szczecinku, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy im. Rewolucji Październikowej w Szczecinie, Centrala Sprzętu Samochodowego „Motozbyt" w Oświęcimiu, Urząd Celny w Gubinie, zjazd Miejskiego Komitetu SD w Szczecinie, Centrofarm we Wrocławiu, Tartak nr 12 w Klonowie, rejon przemysłu leśnego w Ostrodze, odcinek drogowy PKP w Szczecinie, pierwsza brygada SP w Sopocie, Spółdzielnia Szewsko-Cholewkarska "Jedność" w Kluczborku, Powiatowy Zakład Mleczarski w Łukowie, Miejska Rada Narodowa w Katowicach, spółdzielnia pracy „Zjednoczenie" w Krakowie.

Radosne uroczystości 1-majowe w łódzkich zakładach pracy

Na uroczystych akademiach 1-majowych robotnicy, młodzież, inteligencja podsumowują wyniki swych osiągnięć w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce, składają radosne meldunki o wykonaniu zobowiązań na cześć 60-lecia urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, tow. Bieruta, meldunki o wykonaniu dodatkowych zobowiązań, realizowanych w czasie pełnienia Wart Pokoju.

ZPB IM. STALINA

Wielką salę Domu Kultury przy ulicy Przędzalnianej 68, wypełnili do ostatniego miejsca zebrani na uroczystej akademii pierwszomajowej — robotnicy ZPB im. Stalina. Referat, który wygłosił tow. Pokorski, I sekretarz KD, przerywany był burzliwymi oklaskami, oraz okrzykami na cześć Wodza mas pracujących Polski Ludowej — tow. Bieruta, a imię tow. Stalina długo i gorąco rozbrzmiewało skandowane przez całą salę.

Nagrody za długoletnią pracę otrzymali: Otylia Chojnacka, Helena Gorąca, Maria Zakrzycka i Marian Maciejewski. Ponadto dyplomy uznania zostały wręczone przodującym pracownikom z Ośrodka Zdrowia na terenie zakładów. Na zakończenie akademii odbyła się bogata część artystyczna.

ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO

W serdecznym nastroju przebiegła akademia na cześć święta klasy robotniczej w ZPB im. Dzierżyńskiego — pisze tow. Adam Dreczko. — W skupieniu wysłuchali zebrani przemówienia I sekretarza organizacji partyjnej tow. Piaszczyka. Opowiadał on o obchodach 1-majowych w okresie rządów sanacyjnych, o walkach z granatową policją i szpiclami, wysługującymi się fabrykantom i obszarnikom. „Te dni już minęły bezpowrotnie. Dziś 1 Maja święcimy radośnie, ufni, że wysiłki nasze przyczyniają się do ugruntowania władzy ludowej, do wzmocnienia obozu pokoju. Załoga nasza — oświadczył dalej tow. Piaszczyk — powita święto 1 Maja przedterminowym wykonywaniem planów produkcyjnych".

Hucznymi oklaskami powitała załoga zasłużonych robotników, których dyrektor tow. Wacław Spałek udekorował odznakami przodowników pracy. Są to — tkaczki Kaczmarek i Majkowska, przędzarze Kosobucki, Wiśniewski, Kowalewska i Gajewski, robotnik wykończalni Kuźmirkowski oraz najlepszy majster zakładów — Mieczysław Tomczyk z wykończalni.

ZPB IM. OKRZEI

Kulminacyjnym punktem uroczystości z okazji święta pracy w ZPB im. Okrzei — podaje tow. M. Jeziorny — było wręczenie przodownikom pracy odznak im. Pstrowskiego. Zaszczytne wyróżnienia otrzymali: tkacz Franciszek Kopacz, wykonujący średnio około 120 proc. normy, Józef Wojtyniak, przodujący przykręcacz z przędzalni odpadkowej. Ponadto nagrody pieniężne po 650 zł. przyznane przez MPL, wręczono Marcie Szwedkowskiej i Władysławowi Hrudzińskiemu, którzy przedterminowo wykonali zadania ubiegłego roku. Nagrody książkowe Związku Zawodowego Włókniarzy otrzymały ponadto: skręcarka Kazimiera Domagała oraz przewijaczka Florentyna Banaszczyk.

RSW „PRASA"

W dniu 26 bm. w świetlicy przy ul. Żwirki 17 odbyła się uroczysta akademia 1-majowa pracowników RSW „Prasa".

Po części oficjalnej, na którą złożył się referat sekretarza podstawowej organizacji partyjnej przy RSW „Prasa", tow. Mariana Stasiaka, i rozdaniu nagród przodownikom pracy — odbyła się bogata część artystyczna.

Program wypełniły: występy brygad agitacyjno-artystycznych z Zakładów Wytwórczych Wyłączników Niskiego Napięcia A—2 i Zakładów Wytw. Sprzętu Mechanicznego Nr 4; ekipy artystycznej ORZZ w składzie: Al. Noak i Romana Sobaldo — śpiew, Wawrzyniec Żywolewski — gitara i prof. Jastrzębska — akompaniament; występy artystów Teatru Nowego — Wiesławy Mazurkiewicz i Ewy Kasprzak — recytacje, oraz występy chóru i solistów zespołu świetlicowego RSW „Prasa".

ŁÓDZKA FABRYKA URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH

Na akademii w Łódzkiej Fabryce Urządzeń Technicznych — pisze tow. L. Maniewski — wpłynęły do prezydium dodatkowe meldunki o podjęciu zobowiązań. Nadesłali je pracownicy oddziału ślusarni z ob. Janem Grabowskim na czele, wyrabiającym 200 proc. normy oraz załoga oddziału mechanicznego. Nadesłano również szereg innych zobowiązań produkcyjnych i gospodarczych. Gromkimi oklaskami przyjęła załoga meldunek o przekroczeniu powziętych uprzednio zobowiązań na ogólną sumę ponad 17 tys. zł.

W NRD po raz drugi (II)

Sprawy polskie w Niemczech

St. Wygodzki

Sprawy polskie mają w Niemczech swoją starą tradycję, a raczej należałoby użyć liczby mnogiej: stare tradycje. Istnieje tradycja 1848 roku w Niemczech, w Lipsku, zwłaszcza w Dreźnie, gdzie Polacy walczyli na barykadach ramię w ramię z niemieckimi demokratami. Istnieje przede wszystkim tradycja Marksa i Engelsa, którzy wielokrotnie dawali wyraz swemu stosunkowi do zagadnień polskich i Polski, tradycja rewolucyjnych poetów Freiligratha i Herwegha. To w odezwie wystosowanej do „Polskich demokratów w Paryżu 1848 roku" Georg Herwegh pisze: „Idziemy razem wspólną drogą i losy nasze są ze sobą związane — nasze wezwanie na dziś brzmi: nie ma wolnych Niemiec bez wolnej Polski, nie ma wolnej Polski bez wolnych Niemiec!

Lata późniejsze przyniosły wspólną walkę niemieckich i polskich rewolucjonistów o wyzwolenie proletariatu. W walkach tych brali udział: Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Tyszka. W Berlinie kierownictwo SDKPiL, przebywające zagranicą, na wniosek Feliksa Dzierżyńskiego wydawało „Czerwony Sztandar". Z Różą Luksemburg współpracował obecny prezydent Republiki — tow. Wilhelm Pieck.

Ale były również i złe tradycje. Tradycja szowinizmu i nacjonalizmu Bismarcka, tradycje zachłanności, reprezentowanej przez Hakatę, przez kapitał, przez Flicków i Gieschów, tradycje imperializmu i zbrodni Hitlera, i w tej tradycji mieściło się poniżające naród polski pojęcie „polnische Wirtschaft".

WARSCHAUER TEMPO

W ciągu 7 lat naszej niepodległości pokazaliśmy światu, a więc i narodowi niemieckiemu do czego zdolny jest naród wolny, suwerenny, wyzwolony z jarzma kapitalizmu. Dziś masy pracujące bardzo licznych krajów zazdroszczą nam naszych zdobyczy, dziś robotnicy niemieccy, znani powszechnie z systematyczności i pracowitości, uczą się od naszych górników, hutników i chemików. Nasi racjonalizatorzy, nasi przodownicy pracy, nasi murarze są wzorem i przykładem. I trzeba było widzieć, z jaką uwagą górnicy, metalowcy, murarze niemieccy przysłuchują się wywodom naszych przodowników pracy, z jaką wdzięcznością przyjmują naszą naukę i nasze doświadczenie w zakresie budownictwa.

Już wielokrotnie pisano o przysłowiowym w Republice Niemieckiej „warschauer tempo", ale wystarczy przyjść na jakąkolwiek budowlę, czy to w Berlinie, czy w Lipsku, czy w Dreźnie, aby murarze niemieccy natychmiast obstąpili przybysza z Polski. I pytają, jakie wyniki daje system dwójkowy, bo trójkowy przez nich wypróbowany, według naszych wzorów okazał się znakomity i teraz pragnęliby poznać najnowszy nasz system. Na największej budowie stolicy Niemiec, przy budowie olbrzymiej Stalin-Allee, murarze niemieccy przechwalają się, że ta lub owa brygada osiąga lub osiągnęła już wyniki warszawskie.

Trzeba było widzieć, z jaką uwagą hutnicy niemieccy przysłuchiwali się wywodom naszego pierwszego wytapiacza z huty Kościuszko, Czecha i jak dziękowali za doświadczenia, którymi się z nimi podzielił. W jednym z największych kombinatów hutniczych Republiki robotnicy z dumą pokazywali nam zwały polskiego koksu. Bez was — powiadają — nie wiele byśmy zrobili.

Współpraca między obu naszymi narodami, wzór i przykład pokojowej współpracy równych z równymi, jest korzystna dla obu stron. Nasza wymiana handlowa wzrasta z każdym rokiem i — według słów ministra dla spraw handlu zagranicznego i krajowego, Georga Handke — nasze wzajemne obroty towarowe były w 1951 roku czterokrotnie większe, aniżeli obrót handlowy między Polską faszystowską a Niemcami faszystowskimi!

Ze wzruszeniem i entuzjazmem mówią o wizycie naszego Prezydenta, Bolesława Bieruta, w Republice Demokratycznej w kwietniu 1951 roku, robotnicy w fabrykach i hutach, intelektualiści w swoich klubach, dziennikarze na swoich zebraniach, niemieccy mężowie stanu w oficjalnych wystąpieniach, młodzież na swoich odprawach. Liczne szkoły, dziecińce, ogródki jordanowskie noszą imię naszego Prezydenta.

ZBLIŻENIE KULTURALNE

Narodowi niemieckiemu przybliżono kulturę, sztukę i literaturę polską. W licznych szkołach prowadzona jest nauka języka polskiego. Chóry młodzieżowe w szkołach śpiewają nasze pieśni, a robotnicy zakładów „Niles" w Berlinie, które odwiedziłem w kwietniu br., żądali od zespołu występującego z okazji pobytu polskiej delegacji, aby odtańczył „krakowiaka" i zaśpiewał „kukułeczkę" śpiewaną w ubiegłym roku przez zespół „Mazowsze".

To nie kurtuazja dyktuje teatrom niemieckim i wydawnictwom ukazywać niemieckiej publiczności najwyższe nasze osiągnięcia w dziedzinie teatru i literatury. Spotykałem ludzi, którzy kilkakrotnie oglądali sztukę Kruczkowskiego, którzy po parę razy oglądali jeden i ten sam film naszej produkcji, widziałem, jak publiczność niemiecka reagowała na muzykę naszą, kiedy to wielokrotnie zmuszała Henryka Sztompkę do pojawienia się na scenie, by znowu i znowu grał Chopina.

Pojawiają się liczne przekłady z naszej literatury. Po wojnie przetłumaczono na język niemiecki książki m. in. następujących polskich pisarzy: Wasilewskiej, Władysława Kowalskiego, Jacka Bocheńskiego, Tadeusza Borowskiego, Karola Małcużyńskiego, Tadeusza Konwickiego, Stanisława Wygodzkiego, Niny Rydzewskiej, Heleny Boguszewskiej, Haliny Górskiej, Jerzego Andrzejewskiego, Igora Newerly'ego, zaś jedno z najpoważniejszych wydawnictw w Republice, Volk und Welt, uczciło pięciolecie swego istnienia wydaniem „Węgla" Ścibor-Rylskiego. Książki te publiczność niemiecka rozchwytuje. Obecnie tłumacze niemieccy przygotowują tłumaczenia dzieł Mickiewicza.

W przygotowaniu są również dalsze przekłady z literatury polskiej. Moi koledzy, pisarze, mogliby dodać od siebie coś ciekawego z zakresu ich twórczości tłumaczonej na język niemiecki. Proszę mi nie poczytywać tego za brak skromności, ale jeśli dodam, że obok przygotowanych nowych książek Broszkiewicza, Brandysa i innych moich kolegów, wydawnictwa niemieckie przygotowują obecnie przekłady dwu dalszych moich książek, to będzie to jedynie uzupełnieniem danych o żywym zainteresowaniu naszym krajem, problemami, jakimi żyjemy, naszą pracą i walką.

Krajowe narady

przemysłu włókien łykowych...

WAŁBRZYCH (PAP). — W Wałbrzychu odbyła się krajowa narada aktywu gospodarczego, politycznego i związkowego przemysłu włókien łykowych, na której przeanalizowano wyniki pracy tego przemysłu w I kwartale br. i opracowano wytyczne dla pełnej realizacji zadań produkcyjnych, przewidzianych na rok bieżący.

...przemysłu młynarskiego

WARSZAWA (PAP). — 28 bm. rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa narada aktywu gospodarczego przemysłu młynarskiego, poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności oraz wytycznym pracy na rok bieżący.

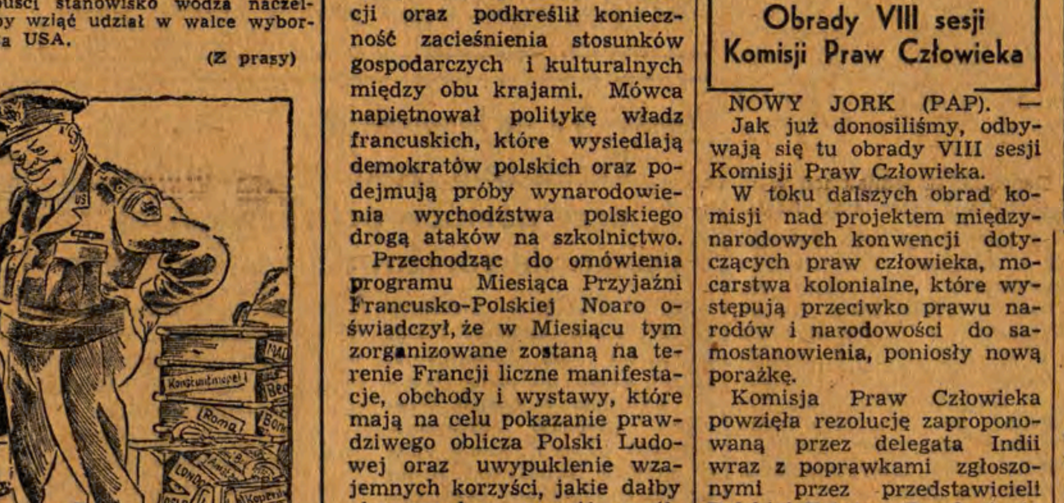
Na obrady przybył prezes Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, min. Mierzwiński.

W referacie dyr. nacz. Centralnego Zarządu Przemysłu Młynarskiego, Oleszczuk, zanalizował osiągnięcia i niedomagania w pracy zakładów młynarskich w roku ub.

Ami-go home!

Generał Eisenhower opuści stanowisko wodza naczelnego atlantydów — aby wziąć udział w walce wyborczej o fotel prezydenta USA.

(Z prasy)



Eisenhower: trzeba spróbować, czy tak samo kochają mnie w USA — jak w zachodniej Europie!

(„Land og Folk")

1-31 maja — Miesiąc Przyjaźni Francusko-Polskiej

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyła się staraniem Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej konferencja prasowa, poświęcona omówieniu programu Miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej, który odbędzie się od 1 do 31 maja.

Sekretarz generalny Towarzystwa, Noaro, przypomniał więzy odwiecznej przyjaźni łączące narody Polski i Francji oraz podkreślił konieczność zacieśnienia stosunków gospodarczych i kulturalnych między obu krajami. Mówca napiętnował politykę władz francuskich, które wysiedlają demokratów polskich oraz podejmują próby wynarodowienia wychodźstwa polskiego drogą ataków na szkolnictwo.

Przechodząc do omówienia programu Miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej Noaro oświadczył, że w Miesiącu tym zorganizowane zostaną na terenie Francji liczne manifestacje, obchody i wystawy, które mają na celu pokazanie prawdziwego oblicza Polski Ludowej oraz uwypuklenie wzajemnych korzyści, jakie dałby obu narodom rozwój współpracy gospodarczej i kulturalnej. W ten sposób Miesiąc Przyjaźni Francusko-Polskiej przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni między obu narodami, co będzie stanowiło poważny wkład w dzieło zachowania pokoju.

Nowa porażka mocarstw zachodnich

Obrady VIII sesji Komisji Praw Człowieka

NOWY JORK (PAP). — Jak już donosiliśmy, odbywają się tu obrady VIII sesji Komisji Praw Człowieka.

W toku dalszych obrad komisji nad projektem międzynarodowych konwencji dotyczących praw człowieka, mocarstwa kolonialne, które występują przeciwko prawu narodów i narodowości do samostanowienia, poniosły nową porażkę.

Komisja Praw Człowieka powzięła rezolucję zaproponowaną przez delegata Indii wraz z poprawkami zgłoszonymi przez przedstawicieli Polski i Egiptu. Rezolucja ta wzywa do uznania w całej pełni prawa narodów i narodowości do samostanowienia.

Za rezolucją tą padło 11 głosów. Przeciwko rezolucji głosowali przedstawiciele USA, Anglii, Francji, Belgii i Australii.

Klęska partii gaullistowskiej w wyborach elektorów do Rady Republiki

PARYŻ (PAP). — W niedzielę radni miejscy 37 departamentów francuskich, 2 departamentów algerskich oraz 12 departamentów Francji zamorskiej wybrali delegatów, którzy wraz z deputowanymi do Zgromadzenia i radcami generalnymi wybiorą 18 maja br. 160 senatorów Rady Republiki, czyli połowę składu Rady. Wybory tych delegatów mają duże znaczenie, albowiem rozporządzają oni większością w kolegiach wybierających radców republiki.

Wybory odbyły się na podstawie antydemokratycznej ordynacji, urągającej wszelkim zasadom powszechnego głosowania.

Już pierwsze wyniki wyborów delegatów są niezwykle znamienne. Świadczą one o poważnej klęsce partii gaullistowskiej. W Paryżu RPF utraciła 78 mandatów, a w Moselle — 267, czyli 50 proc. w porównaniu z rokiem 1948.

Wyniki wyborów świadczą również o wzroście wpływów komunistów, którzy np. w Paryżu zwiększyli swój stan posiadania o 4 mandaty i dysponują obecnie 157 delegatami na ogólną liczbę 530.

Z całego świata

RZYM.—Władze włoskie odebrały paszport zagraniczny przewodniczącemu ŚFZZ i sekretarzowi generalnemu Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, deputowanemu Giuseppe di Vittorio. Di Vittorio wracał z Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

PRAGA. — Sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów skierował do austriackiego ministra Oświaty telegram, protestujący przeciwko represjom wobec prof. Brandweinera.

BERLIN. — Z Duesseldorfu donosi agencja ADN, że bonnski minister wojny, Lehr (CDU), przemawiając w niedzielę na zachodnio-niemieckim zjeździe rzemieślników, zapowiedział wzmożoną akcję terrorystyczną swych oddziałów policyjnych przeciwko ludności Niemiec Zachodnich.

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżon, że 26 bm. na posiedzeniu oficerów łącznikowych, poświęconym trzeciemu punktowi porządku dziennego, tj. sprawie gwarancji przestrzegania warunków rozejmu, nie osiągnięto żadnych wyników. Amerykanie upierali się przy swym żądaniu ograniczenia praw Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w dziedzinie rozmieszczenia lotnisk.

Wielki dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących

Poniżej zamieszczamy artykuł wstępny z numeru 17 (181) pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

Miliony prostych ludzi na całym świecie, walczące przeciwko agresorom i podżegaczom do nowej wojny, walczące o pokój, demokrację i socjalizm, zwarte i zorganizowane witają swe tradycyjne święto 1 Maja — wielki dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, świetlany dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

„Coraz szerzej rozlewa się ocean ruchu robotniczego, obejmując nowe kraje i państwa od Europy i Ameryki do Azji, Afryki i Australii" — pisał już przed 40 laty towarzysz Stalin. — „Morze gniewu proletariackiego wznosi wysokie fale i coraz groźniej naciera na chwiejące się twierdze kapitalizmu". Jakże aktualne są te natchnione słowa w dobie obecnej! W dniu 1 Maja masy proletariackie, ufne w swe siły, wyjdą na ulice, na wiece i demonstracje pierwszomajowe, aby „oświadczyć głośno i otwarcie całemu światu, że robotnicy niosą ludzkości wiosnę i wyzwolenie z kajdan kapitalizmu, że robotnicy powołani są do odnowienia świata na zasadach wolności i socjalizmu" (J. Stalin).

Epokowe zwycięstwa międzynarodowego ruchu robotniczego w ciągu ubiegłych dziesięcioleci ze szczególną mocą zadokumentowane zostaną w dniu święta 1 Maja 1952 roku. Zwycięstwa te są rezultatem stałego wzrostu sił międzynarodowego komunizmu, wzmocnienia i konsolidacji partii komunistycznych i robotniczych, triumfu niezwyciężonych idei marksizmu-leninizmu. Zwycięstwa te znamionują wzrost potęgi międzynarodowego obozu antyimperialistycznego i demokratycznego, któremu przewodzi Związek Radziecki — bastion przyjaźni i chwały narodów ZSRR, niewzruszona ostoja pokoju na całym świecie. Zwycięstwa te związane są z niepokonanym ruchem narodów na rzecz utrzymania i utrwalenia pokoju, przeciwko podżegaczom do nowej wojny światowej — imperialistycznym agresorom amerykańsko-angielskim.

Socjalizm wyzwolił nową, niespotykaną w dziejach społeczności ludzkiej energię twórczą. Naród radziecki wita święto 1-majowe jako chorąży nowej komunistycznej epoki, jako zwiastun równouprawnienia i przyjaźni narodów, postępu i cywilizacji. Pod przewodem wielkiej partii komunistów — partii Lenina-Stalina ludzie radzieccy z powodzeniem realizują stalinowski program budowy komunizmu. Na Wołdze i Donie, na Dnieprze i Amu-Darii powstają największe na świecie elektrownie wodne, buduje się kanał Wołga — Don, wielki Kanał Turkmeński, Kanał Południowo-Ukraiński i Północno-Krymski, zmienia się oblicze stepów i pustyń. Swą twórczą pracą i śmiałym nowatorstwem masy pracujące Związku Radzieckiego wskazują narodom całego świata drogę do świetlanej przyszłości. Budowle komunizmu są widomym świadectwem pokojowej polityki Związku Radzieckiego, ogromnym wkładem w sprawę pokoju.

Zdecydowanie kroczą drogą rozkwitu gospodarczego i kulturalnego kraje demokracji ludowej, z powodzeniem budujące socjalizm. Narody Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii uczciły 1 Maja nowymi, wspaniałymi sukcesami na froncie pracy. Na przykładzie tych krajów masy pracujące całego świata raz jeszcze przekonują się, że tam, gdzie do władzy dochodzi lud na czele z klasą robotniczą, kierowaną przez partie komunistyczne i robotnicze, tam zapewniona jest całkowita niezawisłość kraju, tam ugruntowuje się prawdziwa demokracja, szybko wzrasta dobrobyt mas pracujących, a przed każdym człowiekiem otwierają się możliwości twórczej pracy dla dobra ojczyzny, dla dobra pokoju.

Nowe sukcesy w budowie Chin Ludowo-Demokratycznych odniósł wielki naród chiński. Okryta chwałą Komunistyczna Partia Chin, wciągając do aktywnego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego wielomilionowe rzesze ludu pracującego, przeprowadzając na demokratycznych zasadach zakrojone na szeroką skalę reformy społeczno-gospodarcze, stwarza warunki umożliwiające przejście do budowy socjalizmu.

Kraje potężnego obozu pokoju i socjalizmu, związane bratnim sojuszem i wieczną przyjaźnią, są dla całej ludzkości przykładem nowych stosunków między narodami, stosunków opartych na leninowsko-stalinowskich zasadach proletariackiego internacjonalizmu, na polityce pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i pomocy wzajemnej.

Amerykańsko-angielscy prowodyrzy obozu imperializmu, uwikłani w nierozwiązalnych sprzecznościach, z uporem kontynuują swą politykę przygotowań do nowej wojny światowej, która niesie ludzkości niesłychane cierpienia. Wyścig zbrojeń, poszukiwanie mięsa armatniego, faszyzacja systemów politycznych, ujarzmienie i zagłada narodów — oto zbrodniczy program agresorów imperialistycznych.

Przygotowując się do nowej, krwawej wojny, imperialiści amerykańscy wskrzeszają militaryzm niemiecki i japoński. Brutalnie i cynicznie gwałcą wszystkie zobowiązania międzynarodowe, uniemożliwiają zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenie jednolitego, miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego.

Jawną agenturą, najemnym pachołkiem agresywnego imperializmu amerykańskiego są przywódcy prawicowo-socjalistyczni, reakcyjni biurokraci związkowi oraz faszystowska banda szpiegów i morderców titowskich. Celem ich jest rozbicie szeregów klasy robotniczej, rozdzielenie ludzi pracy, oczernienie ruchu obrońców pokoju. Ci agenci imperializmu usiłują splugawić nawet święto 1 Maja, pozbawić je treści rewolucyjnej, sprofanować wielką ideę proletariackiego internacjonalizmu.

Daremne są jednak wysiłki imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich pomocników — pachołków prawicowo-socjalistycznych i titowskich, zmierzające do omotania mas ludowych siecią kłamstw, do złamania ich woli walki przy pomocy głodu, pogróżek i okrutnych represji. Coraz szersze kręgi zatacza masowy ruch klasy robotniczej przeciwko niewoli kapitalistycznej. Wzrost ruchu strajkowego w krajach kapitalistycznych, narastanie walki narodowo-wyzwoleńczej w krajach kolonialnych i zależnych świadczą, że masy pracujące coraz energiczniej występują przeciwko uciskowi imperializmu. Robotnicy — socjaldemokraci i katolicy, wbrew knowaniom swych przywódców, coraz częściej występują w jednolitym froncie z komunistami, walcząc o żywotne postulaty mas pracujących, o niezawisłość narodową i pokój.

Z każdym dniem rośnie i krzepnie jednolity, zorganizowany front obrońców pokoju. W dniu 1 Maja wszyscy ludzie dobrej woli jeszcze wyżej wzniosą sztandar walki o pokój. Przeciwstawią oni agresorom swą niezłomną siłę. Narody nie chcą być mięsem armatnim, nie chcą krwią swą użyźniać pól dla oszalałych wodzirejów waszyngtońskich, marzących o panowaniu nad światem; nie chcą składać wciąż nowych ofiar w imię zysków miliarderów i milionerów. Najgłębsze oburzenie wszystkich uczciwych ludzi wywołują potworne zbrodnie agresorów amerykańskich w Korei i w Chinach północno-wschodnich, którzy ośmielili się zastosować bakteriologiczną broń masowej zagłady.

Nie ulega wątpliwości, że do szeregów pierwszomajowych dołączą się nowe rzesze obrońców pokoju, którzy stanęli do aktywnej walki przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu — agresywnemu imperializmowi amerykańskiemu. Wszyscy uczciwi ludzie śmiało i otwarcie oświadczają, że ich sympatie są po stronie mężnego narodu koreańskiego, broniącego bohatersko swej wolności i niezawisłości przed obcymi najeźdźcami; po stronie demokratycznych sił niemieckich, walczących przeciwko zbrodniczym planom przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę agresji imperialistycznej w Europie; po stronie narodu japońskiego, który znalazł się w ciężkiej sytuacji i walczy przeciwko obcej okupacji; po stronie okrytych chwałą patriotów jugosłowiańskich, prowadzących walkę wyzwoleńczą przeciwko faszystowskiemu reżimowi kliki Tito-Rankowicza; po stronie walczących o swą wolność i niezawisłość narodów Vietnamu, Malajów i innych krajów kolonialnych i zależnych. Polityka rozpętywania nowej wojny czy konsekwentna i niezłomna walka o pokój, droga prowokacji i ludobójstwa czy też droga pokoju i przyjaźni między narodami — oto w chwili obecnej kryterium podziału sił społeczeństw.

W awangardzie walki o pokój, o demokrację i socjalizm kroczą partie komunistyczne i robotnicze. Konsekwentnie i ofiarnie spełniają one swą historyczną misję, swą wielką rolę czołowego oddziału klasy robotniczej — obrońcy i szermierza interesów wszystkich ludzi pracy. Nieocenione doświadczenie partii Lenina — Stalina daje partiom komunistycznym i robotniczym broń w ich bohaterskiej walce z siłami reakcji. Dla komunistów wszystkich krajów WKP(b) jest wzorem partii klasy robotniczej; od niej uczą się oni, jak należy walczyć o wolność i szczęście ludu. Wzrost wpływu komunistów jest prawem rozwoju historycznego.

„Tylko świadomy i zorganizowany proletariat jest w stanie wywalczyć dla narodu prawdziwą, niesfałszowaną wolność — pisał Lenin w ulotce 1-majowej w 1904 roku — Tylko świadomy i zorganizowany proletariat jest w stanie przeciwstawić się wszelkiej próbie oszukania narodów, okrojenia jego praw, uczynienia zeń zwykłego narzędzia w ręku burżuazji".

Klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy ściśle zespoleni wokół swych partii komunistycznych jeszcze wyżej wzniosą w dniu 1 Maja sztandar walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Niech żyje wielka i niezwyciężona międzynarodowa solidarność mas pracujących w walce przeciwko imperializmowi i wojnie!

Audycje Radia Moskiewskiego w jęz. polskim

Czas (polski)	Fala
11.15 — 11.30	19-25-31 m.
17.30 — 18.00	31-216 m.
19.30 — 20.00	256-1068 m.
21.00 — 21.30	256-1068 m.
22.30 — 23.00	49-256-1068 m.

Audycje nadawane są we wtorki, czwartki i soboty.

W cieniu dolara

W szkole ludobójców



Tak oto w ekskluzywnej szkole dla dzieci amerykańskich kapitalistów w Kalifornii uczniowie zaprawiają się w „rzemiośle wojennym".



„Precz z rządem Adenauera" — pod tym hasłem demonstrują corocznie w dniu 1 Maja miliony mieszkańców Niemiec Zachodnich. (do artykułu obok)

ŻYCIE PARTII

Członkom partii trzeba dawać zadania

Przędzalnia ZPB im. Harnama od maja ubiegłego roku nie wykonuje planu produkcyjnego. Wiadomo wszystkim w zakładzie, że brak tu było troski o maszyny, że majstrowie, a wśród nich i członkowie partii, jak: Wasyliew, Kasprzak i Domagała nie dbali o maszyny i o zarobki prządek. Wiele wykwalifikowanych robotnic opuściło zakład, szukając gdzie indziej lepszych warunków. Od miesięcy narzekano w przędzalni na brak ludzi, ale nikt się nie zainteresował, że szereg pomagaczek ma już odpowiednie kwalifikacje, żeby zostać prządkami. Pomagaczki: Góreczna, Jagiełło, Kolanowska i inne pracują już po cztery lata i chciałyby bardzo przejść na maszyny.

Oddziałowa organizacja partyjna w ciągu tych długich miesięcy nie potrafiła zorganizować walki o usunięcie tych braków. Egzekutywa wprawdzie dość często „robiła analizy planu", ale kończyło się tylko na analizie. Nie wysnuto wniosków odnośnie pracy partyjnej, nie było żadnej kontroli wykonania uchwał. Agitatorzy i grupy partyjne nie otrzymali zadań.

Do naprawienia sytuacji zabrał się wreszcie nowy kierownik przędzalni. Obecnie, dzięki temu, że szczegółowo kontroluje pracę majstrów, że organizuje trójki przędzalnicze — produkcja zaczyna powoli wzrastać. Ale w dalszym ciągu nie można spodziewać się dobrych wyników, ponieważ brak jest pracy masowo - uświadamiającej. Na skutek samych zarządzeń administracyjnych, nie wzrośnie przecież świadomość załogi A oto przykłady, że tak jest w istocie: kiedy zaczęto organizować w przędzalni trójki, tow. Ciesielski — sekretarz organizacji tak zrozumiał zadanie organizacji partyjnej, że sam rozmawiał z prządkami i przekonywał je. Tow. Ciesielski zapomniał, że to zadanie ponad jego siły, że trzeba je powierzyć agitatorom i grupom, że trzeba je podsunąć także grupom związkowym, że sprawą nowych metod pracy powinni żyć wszyscy członkowie partii. Oczywiście, wielu prządkom towarzysz Ciesielski nie zdołał wytłumaczyć znaczenia pracy zespołowej. A skutki tego — w trójkach nie ma zgody, prządka, Janina Wawrzyniak „zbuntowała się" i nie chciała pracować zespołowo. Inne znów prządki, dobre, produkujące robotnice, jak Głowacka i Miśkiewicz — oświadczyły wręcz, że wolą pracować po staremu.

— Nie ma aktywu, nie ma kto pracować — narzekają członkowie egzekutywy. A jakże mógł powstać aktyw, skoro egzekutywa nie daje żadnych zadań ni poleceń członkom partii, nawet organizatorom grup. Grupowa, tow. Kręglewska, ani razu do wyborów nie zebrała swej grupy. Nie była też na żadnej naradzie organizatorów. Zapytana, jakie wykonuje zadania partyjne, odpowiada: „Nikt mi nie dawał zadań". Organizator, tow. Jankowska, nawet nie zna członków swej grupy. Z partyjniaków pracujących w przędzalni, nikt nie otrzymał polecenia partyjnego, aby sam poprawił wyniki swej pracy, lub przekonał, uświadomił i pomógł bezpartyjnym. Tow tow. Żukowska, Dzikowska, Stańczyk i wiele innych nie wykonują w zasadzie żadnej pracy partyjnej.

Słabe wyrobienie polityczne członków partii wyszło na jaw w kampanii 1-majowej W myśl instrukcji KC egzekutywa postawiła przed członkami partii zadanie prowadzenia pracy uświadamiającej wśród załogi, w celu podejmowania zobowiązań, zaciągania Wart Pokoju itp. Na palcach jednak można policzyć tych partyjniaków, którzy te zadania realizują. Tow. Włodarczyk np. oświadczyła, że nie rozmawiała z nikim, bo nie ma czasu. Prządce, tow. Kunce brak jest odwagi do prowadzenia rozmów z robotnikami. Widać więc jasno, że organizacja partyjna nie nauczyła swych członków, jakie są zadania partyjników.

Załoga przędzalni, mimo tak słabej pracy uświadamiającej ze strony organizacji partyjnej — podjęła wiele zobowiązań. Wiele prządek stanęło na Wartach Pokoju, produkując dziennie po 20 kg. przędzy ponad plan. Świadczy to o patriotyzmie załogi, o wielkim przywiązaniu do towarzysza Bieruta i zrozumieniu znaczenia święta 1 Maja. Bezpartyjna Stefania Kamyłka zaagitowała szereg prządek do podjęcia zobowiązań. Nie trzeba więc wiele wysiłku ze strony organizacji, żeby tę załogę, która z takim entuzjazmem podjęła i realizuje zobowiązania — pobudzić do osiągania stałych sukcesów produkcyjnych. Zadanie organizacji partyjnej w przędzalni — to uaktywnienie wszystkich jej członków, agitatorów, grup partyjnych. Powinni oni otrzymać konkretne zadania i w pracy z majstrami, i w upowszechnianiu nowych metod produkcji, i w wychowywaniu nowych kandydatów partii. Trzeba, aby pracowała cała organizacja partyjna. Tow. Ciesielski sam nie potrafi nic zrobić, bo cóż znaczą wysiłki jednego człowieka. Trzeba, aby egzekutywa obudziła w każdym członku partii odpowiedzialność za wykonanie planu i nauczyła go, jakimi metodami ma on o ten plan walczyć. Załoga przędzalni — ofiarna i pracowita — gdy pomoże jej w tym organizacja partyjna, na pewno wykona swe zadania produkcyjne.

E. SKOWERSKA

W krajach zakutych w kajdany

1 Maja 1952 roku klasa robotnicza krajów kapitalistycznych dokona przeglądu sił, podsumuje wyniki stoczonych bitew. Będzie to, jak co roku, mobilizacja sił do nowych kampanii, do nowych walk, manifestacja bojowości i rewolucyjnej woli walki o władzę, o zabezpieczenie pokoju.

Długa, pełna chwały, pełna rewolucyjnego patosu historia obchodów pierwszomajowych jest historią wzrostu świadomości klasowej mas pracujących. 1 Maja jest świętem klasy prowadzącej całą ludzkość ku lepszej i godnej człowieka przyszłości.

Każde święto pierwszomajowe wzbudzało wściekłość i zwierzęcy strach u burżuazji. Kiedy 1 Maja 1890 roku po raz pierwszy w dziejach świata wyszły na ulice miast setki tysięcy robotników, rządy ówczesnej Europy przygotowały przeciwko nim koncentrację całych brygad policji i dywizji wojsk. „Żołnierze stoją w pogotowiu" — pisała 1 Maja 1890 roku wiedeńska „Freie Presse". „Najmniejsze zgromadzenie będą natychmiast rozpędzane. Użyci zostaną wszyscy policjanci miejscy, agenci policji tajnej i mundurowej, jak również policji obyczajowej; ponadto będzie stała w pogotowiu kawaleria i piechota gwardii paryskiej" — zapowiadała monarchistyczno-klerykalna gazeta „Le Gaulois".

Nic nie było jednak w stanie powstrzymać robotników Niemiec, Austrii, Włoch, Anglii, Francji, Hiszpanii, Szwecji, Danii, Norwegii i Polski. Pod wrażeniem potęgi manifestacji 1 Maja 1890 roku pisał Engels:

„Gdybyż Marks był jeszcze razem ze mną, żeby widzieć to na własne oczy!"

Przeciwko klasie robotniczej, demonstrującej 1 Maja swą międzynarodową solidarność, wysyłała burżuazja nie tylko policję i wojsko. W imieniu burżuazji, w obronie interesów burżuazji ruszyli jej agenci, reformiści, prawicowi socjaliści z kierownictwa II Międzynarodówki. Oni to starali się stępić bojowe ostrze obchodów pierwszomajowych. Dziś również imperializm amerykański utrzymuje i opłaca sforę prawicowych socjalistów, którzy pomagają mu w przygotowywaniu wojny, którzy pragnęliby zaszczepić masom pracującym nienawiść do pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu i całego obozu pokoju.

Daremne są jednak ich wysiłki. 1 Maja 1952 roku święcić będzie międzynarodowa klasa robotnicza w warunkach wzrostu i krzepnięcia sił pokoju, demokracji i socjalizmu. 1 Maja 1952 r. robotnicy na wszystkich kontynentach święcić będą świadomi faktu, że stary świat, świat kapitalizmu, nędzy, wyzysku i wojny rozkłada się coraz bardziej. Masy pracujące krajów kapitalistycznych wzniosą po raz 63 w historii ruchu robotniczego czerwone sztandary, manifestując wolę walki o chleb, pracę i pokój, o wolną i suwerenną ojczyznę, o zwycięstwo socjalizmu. Na czele tej walki stoi awangarda proletariatu — partie komunistyczne.

Robotnicy w krajach imperialistycznych obchodzić będą święto 1 Maja w warunkach gwałtownego spadku swej stopy życiowej. Powodem gwałtownego zubożenia mas pracujących krajów kapitalistycznych jest szaleńcza polityka garstki amerykańskich, angielskich, francuskich milionerów i miliarderów, którzy tuczą się na nędzy mas pracujących.

Tak np. rządy Labour Party, a następnie konserwatystów narzuciły masom pracującym W. Brytanii olbrzymi program zbrojeń. W ciągu trzech lat rząd Churchilla ma wydać 5 miliardów 200 milionów funtów szterlingów. By uzyskać niezbędne fundusze na zbrojenia, obcięto w budżecie angielskim poważne sumy przeznaczone poprzednio na oświatę, ochronę zdrowia i budownictwo mieszkaniowe. Z takim samym programem jak rząd Churchilla w Anglii, wystąpili kolejni premierzy Francji oraz premier Włoch de Gasperi i takie same są również skutki polityki: zubożenie mas pracujących, przerzucanie na barki ludu pracującego wydatków na przygotowania do wojny agresywnej.

1 Maja tego roku klasa robotnicza wystąpi przeciwko postępującej faszyzacji krajów kapitalistycznych. Tam bowiem, gdzie przygotowuje się wojnę, nieuchronnie wkracza na arenę polityczną faszyzm. Imperialiści amerykańscy wcale tego nie kryją, że w ich oczach najbardziej cenne są najkrwawsze reżimy. Stąd poparcie, jakiego udzielają greckim monarcho-faszystom, mordercom Nikosa Belojannisa oraz frankistowskim i titowskim katom.

Mimo wzrastającej fali faszyzmu, mimo wzrastającej awanturniczości imperializmu amerykańskiego, mimo wciąż wzrastającej nienawiści finansjery międzynarodowej do mas pracujących, a zwłaszcza do klasy robotniczej, niepowstrzymanie wzrastają siły i wpływy partii komunistycznych we wszystkich krajach kapitalistycznego świata. Niepowstrzymanie zacieśnia się więź i łączność między partiami komunistycznymi, a szerokimi rzeszami społeczeństwa krajów kapitalistycznych, walczących przeciw okupacji amerykańskiej, przeciw przygotowaniom wojennym.

Krzepnie jedność działania mas pracujących w walce o chleb, wolność i pokój. We Włoszech w trakcie walk przeciw redukcjom, przeciw zamykaniu przedsiębiorstw przemysłowych, o wykorzystanie całego potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw włoskich powstają komitety solidarności i komitety obywatelskie, w skład których wchodzą przedstawiciele wszystkich miejscowych instytucji gospodarczych oraz różnych stowarzyszeń i partii.

Symptomatyczna jest również sytuacja przedwyborcza we Włoszech południowych. Ogniwa dołowe burżuazyjnych partii, republikańskiej i socjaldemokratycznej, odmówiły poparcia swemu kierownictwu wówczas, kiedy podpisało ono układ o zawarciu bloku wyborczego z faszystami spod znaku de Gasperi'ego i z monarchistami. We Włoszech południowych rodzi się potężny ruch bezpartyjnych, którzy popierają patriotyczne postulaty wysunięte przez Komunistyczną Partię Włoch.

Światem imperialistycznym wstrząsają raz po raz potężne fale ruchu strajkowego, świadczące o zaostrzeniu walki klasowej oraz o zdecydowaniu mas ludowych krzyżujących zbrodnicze plany imperialistów. Ostatnio na przykład w Stanach Zjednoczonych strajkowały setki tysięcy robotników przemysłu stalowego, tego węzłowego dla zbrojeń przemysłu. Olbrzymie rozmiary przybrała również fala strajków w Japonii, będącej, jak wiadomo, jedną z głównych baz amerykańskich na świecie.

Przeciwko międzynarodowej klasie robotniczej nasyłają amerykańscy monopoliści prawicowych socjalistów, trockistów i titowców. Sięgają do najplugawszej broni, do najnikczemniejszych oszczerstw i kłamstw, byle tylko oderwać masy od walki o pokój i o niezawisłość narodową.

Wszystkie manewry imperializmu nie osłabiły w żadnej mierze niezłomnej wierności mas pracujących obozu imperialistycznego do idei marksizmu-leninizmu, ich przywiązania do Związku Radzieckiego. W krajach zakutych w kajdany kapitalizmu, podobnie jak w świecie, który zrzucił już kajdany, dzień 1 Maja obchodzony będzie pod sztandarami Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

MARIAN PREIS

Na odlew

Nieoceniony pan Madden i jego nieocenieni świadkowie

W gmachu zarządu wielkiego koncernu środków masowego zniszczenia, I. G. Farbenindustrie we Frankfurcie n. Menem, rozbił nieoceniony pan Madden namioty swego cyrku p. n. „Komisja kongresu amerykańskiego, badająca sprawę Katynia". Wielka radość zapanowała wśród esesmanów i gestapowców, nowe nadzieje wstąpiły w serca sturmbahnfuehrerów z obozów zagłady. Oto Frankfurt z panem Maddenem rehabilituje Norymbergę z szubienicami.

Zbiegli się też masowo świadkowie, gotowi przysięgać, że to nie hitlerowcy zamordowali oficerów i żołnierzy polskich w Katyniu. I przysięgają, i zeznają, i dowodzą. Kto?

Były szef wywiadu centralnej grupy wojsk hitlerowskich, generał von Goertzer;

b. podoficer hitlerowskiej policji polowej, Albert Pfeiffer;

b. pracownik oddziału hitlerowskiego biura propagandy, Paul Vogelfogg;

b. radca hitlerowskiego ministerstwa propagandy, Werner Stephan;

b. hitlerowski pułkownik, Albert Bedenk;

b. generał hitlerowski, Oberhauser;

b. rzeczoznawca hitlerowski, dr Fritz von Herz;

b. żołnierz SS-korps, Erwin Albeier;

b. dyrektor hitlerowskiego instytutu medycyny sądowej w Krakowie, dr Bernard Beck.

Co? Jeszcze mało? Może być więcej. Przecież we Frankfurcie n. Menem i w Bonn kręci się tysiące b. dygnitarzy hitlerowskich, których Mac Cloy wespół z Adenauerem nie tylko zrehabilitowali, ale również powierzyli im odpowiedzialne stanowiska. Na każde zawołanie, ochoczo i radośnie pośpieszą do cyrku Maddena i poświadczą, a jakże, poświadczą, że hitlerowcy są niewinni, że Hitler, Himmler, Goering, Goebbels byli niewinni.

Jeszcze mało? Może być więcej. Jest przecież to całe tałatajstwo pozostające na utrzymaniu wywiadu amerykańskiego. Wszyscy Czapscy, Koty, Romery i wyrzutki z innych krajów, w których władzę sprawuje lud pracujący. Oni też gotowi są świadczyć i świadczą.

Jeszcze mało? No to będzie jeszcze jeden świadek bezimienny, ale za to stanowczo mówiący po polsku z akcentem tak dobrze nam znanym z „Głosu Ameryki".

No i sprawa gotowa. Są świadkowie i są dowody. I, o dziwo. Pan Madden stwierdza z triumfem, że wśród przedłożonych przez b. hitlerowców dokumentów nie ma najmniejszego śladu, że to hitlerowcy popełnili mord katyński. Nieoceniony pan Madden, nieocenieni jego świadkowie i nieocenione dokumenty.

log.

Robotnicy Zakładów im. Wilhelma Piecka wykonali podjęte zobowiązania

Trudno byłoby nawet w ciągu wielu godzin obejrzeć wielką ilość różnych typów maszyn elektrycznych, produkowanych przez Zakłady im. Wilhelma Piecka w Żychlinie.



Niektóre z nich załoga wykonuje w dużych ilościach, seryjnie, inne znów po kilka zaledwie sztuk i w dużych odstępach czasu. Tak się jednak zawsze składa, że najtrudniejsze typy maszyn produkowane są w ramach podejmowanych zobowiązań.

Podobnie było i teraz. W czynie na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja załoga jednogłośnie postanowiła przyśpieszyć termin wykonania kilkunastu silników. Zobowiązanie to przedstawiało wartość ponad 374 tys. zł.

* * *

Wykonanie jednego, najmniejszego choćby aparatu, wymaga współudziału wszystkich oddziałów produkcyjnych, a więc: mechanicznego, tłoczni, nawijalni, montażu i wreszcie stacji prób. W realizacji podjętych zobowiązań uczestniczyły więc setki ludzi, cała załoga.

W dziale mechanicznym mówiono: Jeżeli nie wytoczymy w terminie potrzebnych części—nie dotrzymamy słowa, nie wykonamy podjętego zobowiązania. A każde zobowiązanie, to przecież sprawa honoru.

Jeden z najlepszych majstrów działu tłoczni, towarzysz Wojciech Woźniak, kiedy zwraca się z czymś do swego zespołu, używa najczęściej słowa „chłopcy".

— Chłopcy—zwrócił się Woźniak do swojej brygady — nasze zobowiązanie musi być do 1 Maja wykonane. Oczyma przecież „świecić" nie będziemy. Chłopcy, musimy iść w pierwszym szeregu w pierwszomajowym pochodzie. No więc, do roboty, chłopcy!

Te proste słowa głęboko wzięli sobie do serc: Kubiak, Kunicki, Blejsan i wielu innych. — Jakże to — myślał Kubiak — miałbym w tym roku nie trzymać w swoich rękach transparentu, głoszącego o pełnym wykonaniu zobowiązań przez naszą fabrykę? To niemożliwe! Z zapałem zabrał się do pracy. Już po kilku dniach podniósł wykonanie swej normy do 194 proc.

Mieszkańcy Żychlina robotnicy Zakładów im. Wilhelma Piecka, dobrze pamiętają 1-majowe obchody w Polsce przedwrześniowej. Pamiętają, jak granatowa policja wydzierała im z rąk czerwone sztandary, jak policyjne konie tratowały manifestantów. Te pochody, strajki, krew na ulicach — to była ich walka o Polskę wolną i sprawiedliwą, o Polskę bez fabrykantów i obszarników. I ta Polska stała się dziś ich Ojczyzną. Mają nowy, jakże odmienny od tamtejszego Żychlin, wspaniale rozbudowaną i nieustannie tętniącą pracą fabrykę, nowe bloki mieszkalne, szkoły, świetlice. I dlatego w pełni zdają sobie sprawę z tego, że w dniu międzynarodowego święta klasy robotniczej powinni dać wyraz swojej radości nie tylko śpiewem i manifestacyjnym pochodem, ale przede wszystkim pracą, czynem produkcyjnym na cześć tego wielkiego dnia.

* * *

— Uwaga, włączam — dochodzi z oddali głos laboranta stacji prób, Kazimierza Nowaka. W tej samej chwili Jan Walczak próbuje wejście napięcia prądu do ostatniego silnika, oznaczonego numerem 30114. — Napięcie wchodzi prawidłowo — melduje Walczak. Z piersi zebranych dokoła robotników wydobywa się westchnienie ulgi. Silnik jest dobry, zobowiązanie zostało wykonane.

* * *

Pomimo wielu trudności, jak na przykład liczne braki w zaopatrzeniu materiałowym, które szybko usuwali mechanicy, sami dorabiając odpowiednie śruby, styki włączeniowe i wyłączeniowe, mimo konieczności przeprowadzania licznych poprawek już w toku produkcji silników, załoga Zakładów im. Wilhelma Piecka przed terminem zrealizowała swoje zobowiązania. Obecnie większość załogi pełni Warty Pokoju, które zaciągnięte zostały już w przeddzień urodzin towarzysza Bieruta i trwać będą aż do 1 Maja. Zaciągając Warty, robotnicy podjęli szereg dodatkowych zobowiązań. Między innymi tokarz, członek ZMP, Jerzy Kowalski, postanowił podwyższyć swą produkcję o 25 procent, Jan Kurowski o 5 procent, a brygada ZMP-owska Zygmunta Głowińskiego wykona plan miesięczny przed terminem.

* * *

Zapada zmrok. Na ulicach Żychlina jest cicho. Tylko ze świetlicy Zakładów im. Wilhelma Piecka wydobywają się na zewnątrz dźwięki orkiestry fabrycznej, grającej Międzynarodówkę. Przechodzący obok zakładów, robotnicy i robotnice, mimo woli zwalniają kroku, wsłuchują się w dochodzące ich uszu tony zwycieskiej pieśni. Ten i ów zaczyna w takt muzyki nucić słowa: Bój to jest nasz ostatni...

S. CZARNECKA

Czyn spółdzielców z Szewc Nagórnych

Nigdy dotąd w spółdzielni produkcyjnej w Szewcach Nagórnych, w powiecie kutnowskim, nie pracowano tak wytrwale, tak wydajnie, jak podczas tegorocznych siewów wiosennych. W żadnej z okolicznych wiosek, gdzie dotąd jeszcze chłopi gospodarują indywidualnie, w akcji siewów wiosennych nie pracowano równie szybko, a jednocześnie równie dokładnie. Ludzie przechodzący drogą obok spółdzielni w Szewcach Nagórnych mówili:

— No, ci to już rąk nie żałują! Gdzie spojrzeć na pola, pracują i ludzie i konie. Nawet ciągnik terkocze... Aż dziw bierze, jak to się uwijają przy robocie.

Jeszcze bardziej zdziwili się okoliczni chłopi, widząc, że spółdzielcy nie tylko siewy wykonują, ale i oczyszczają 300 mtr drogi, wiodącej przez wieś do szosy. Spółdzielcy zresztą zupełnie nie okrywali tajemnicą przyczyny swej wytrwałej, wydajnej pracy.

— Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta i święta 1 Maja — odpowiadał ciekawskim przewodniczący spółdzielni — Bronisław Jóźwiak — zobowiązaliśmy się wykonać siewy przed terminem i oczyścić drogę.

Odpowiedź, jaką Jóźwiak dawał ciekawym, była prosta i sucha. Lecz, gdy z nim bliżej porozmawiać, gdy ktoś zapyta go dokładniej o te zobowiązania — odpowiedź Jóźwiaka staje się ciepła, przesiąknięta ogromnym uczuciem wdzięczności, jaką oni, spółdzielcy, żywią dla władzy ludowej i dla Prezydenta Bieruta. Bo to przecież Prezydent Bierut jest najlepszym rzecznikiem zacieśniającego się stale sojuszu robotniczo - chłopskiego A ile sojusz ten dał chłopcm z Szewc Nagórnych! Długo trzeba by wyliczać wszystkie dobrodziejstwa, jakich doznali od klasy robotniczej.

— A więc, przede wszystkim — stwierdza Jóźwiak — dzięki zwycięstwu klasy robotniczej wyprostowały się grzbiety zgięte w trudzie dla obszarnika. Staliśmy się prawdziwymi gospodarzami, otrzymaliśmy pożyczki na zakup inwentarza, państwo stale opiekowało się i nadal opiekuje się nami. A potem, to przecież robotnicy - agitatorzy wskazali nam, że gdy zorganizujemy się w spółdzielni, będzie nam jeszcze o wiele, wiele lepiej.

Posłuchali robotników, założyli spółdzielnię I typu. I dziś, po dwóch latach gospodarowania, żaden z 33 członków spółdzielni nie żałuje tego kroku. Zaorali miedze, zastosowali płodozmian, poczęli gospodarzyć się mądrzej. Państwo znowu przyszło im z pomocą, udzielając ziarna kwalifikowanego nawozów sztucznych i pomocy agronomów. W pracach polnych pracował u nich traktor z POM A czyje ręce, jak nie robotników wykonały ów traktor, czyje ręce wykonały maszyny i narzędzia rolnicze, które tak pomogły spółdzielcom? Kto, jak nie robotnicy, pracuje w fabrykach, wyrabiających nawozy sztuczne, dla zasilenia spółdzielczej ziemi? Dlatego też 60 rocznicę urodzin towarzysza Bieruta i święto 1 Maja spółdzielcy z Szewc Nagórnych postanowili uczcić zwiększonym wysiłkiem, wczesnym przeprowadzeniem siewów. Bo wczesne siewy — to lepsze plony. A te właśnie wysokie plony, te nadwyżki w zbiorach będą ich darem dla klasy robotniczej, darem ofiarowanym z całego serca, z serca przepełnionego wdzięcznością dla władzy ludowej.

— Zobowiązania nasze zostały wykonane — oświadczaja z duma Zygmunt i Antoni Słabeccy, ocierając rękawem zroszone potem czoło — Zakończyliśmy siewy przed terminem, oczyściliśmy 300 mtr. drogi. Lecz teraz wydaje się nam, że nie doceniliśmy swoich sił, że stać nas było na jeszcze większy wysiłek. Postanowiliśmy więc wykonać także przed terminem sadzenie ziemniaków.

ZB. NOWICKI

Każdy chłop musi poznać korzyści wynikające z kontraktacji żywca

Ogłoszona w Dzienniku Ustaw RP ustawa z dnia 15 lutego 1952 r. o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych zmieniła między innymi warunki kontraktacji trzody chlewnej. Chłopi mogą zawierać umowy kontraktacyjne na ilości przewyższające przypadające od nich dostawy obowiązkowe, bądź to na całe sztuki, bądź też na kilogramy, jako uzupełnienie całej sztuki do obowiązkowej dostawy. Korzyści wynikające z kontraktacji poważnie zostały zwiększone, ponieważ przy dostawie zakontraktowanych ilości każdy chłop otrzymuje: obowiązującą cenę skupu, premię w wysokości 30 proc. ceny skupu za każdy kilogram dostarczonego żywca trzody chlewnej oraz prawo do nabycia 4 kg węgla i 0,80 kg paszy treściwej za każdy kilogram dostarczonego żywca trzody chlewnej, przy czym połowę ilości węgla i paszy treściwej, przypadającej za trzodę chlewną, zakontraktowaną ponad obowiązkowe dostawy, może nabyć już przy podpisaniu umowy kontraktacyjnej.

Troska rządu o stworzenie rolnictwu korzystnych warunków produkcji zwierząt znalazła żywy oddźwięk na wsi i spowodowała przejście, zwłaszcza małorolnych gospodarstw, które dotychczas nie prowadziły tuczu świń, na produkcję hodowlaną. Przejawia się to w dużym zapotrzebowaniu na materiał wyjściowy do tuczu, to jest na prosięta i warchlaki oraz w pozostawianiu przez rolników większej ilości samic na maciory. Zabezpieczenie, obok obowiązkowych dostaw, stanowiących tylko nieznaczną część nadwyżek produkcyjnych, korzystnych warunków kontraktacji — wpłynęło na to, że wyniki kontraktacji są coraz lepsze. Wyraźnie daje się zauważyć, że rolnicy, którzy w momencie ogłoszenia ustawy o obowiązkowych dostawach, ulegając podszeptom wrogich elementów, zajęli w stosunku do kontraktacji stanowisko wyczekujące, obecnie chętnie podpisują umowy. Potwierdzają to wyniki, osiągnięte w ostatnim tygodniu marca, a mianowicie: w jednym tygodniu, tj. od 24 do 31 marca br. zakontraktowano w sztukach pełnych 40 procent i w kilogramach, jako uzupełnienie sztuki do ilości obowiązkowych dostaw, 53 proc. całej ilości tuczników zakontraktowanych w okresie od 16 lutego do 22 marca br. Oznacza to wzrost w ostatnim tygodniu marca o ponad 100 proc. Najlepsze wyniki uzyskały powiaty: wieluński, sieradzki, łaski i radomszczański. Jedną z bolączek przy wykonywaniu zadań w zakresie kontraktacji jest niezadowalająca praca aparatu kontraktacyjnego GS, przejawiająca się w niedocenianiu tego zagadnienia przez niektóre zarządy GS, referatów skupu i kontraktacji żywca oraz agentów kontraktacji.

Młody aparat agentów kontraktacji, pracujący stosunkowo od niedawna, nie opanował jeszcze dostatecznie swych zadań, nie został też otoczony należytą opieką przez zarządy GS. Tam, gdzie referenci skupu w GS potrafili odpowiednio pokierować pracą agentów, uzyskiwane są pomyślne wyniki. Przykładem tego mogą służyć GS w Białej, Ostrówku i Czastarach, pow. wieluńskiego, Klonowej, Burzeninie i Bartochowie, pow. sieradzkiego, w Ruśćcu, Chociwiu, Wygiełzowie i Widawie w powiecie łaskim, i innych. Ale istnieją również i takie GS, które do tej pory nie potrafiły dobrać odpowiednich ludzi i w odpowiedniej ilości. Tak np. w pow. łaskim w GS w Karniszewicach na potrzebnych 7 agentów jest tylko 2, w GS w Ksawerowie i Dłutowie w ogóle brak agentów. Podobnie w powiecie rawskim, na jednego agenta kontraktacji przypada często do obsłużenia 400 do 500 gospodarstw. Przykładów takich można naliczyć więcej również i w innych powiatach.

Zatem pilnym zadaniem jest obecnie jak najszybsze obsadzenie wszystkich etatów agentów kontraktacji, jak również stałe ich szkolenie i instruowanie. Przykład bowiem Białej, Ostrówka, Czastar itd. wykazuje, że prawidłowy przebieg kontraktacji trzody chlewnej bywa w poważnym stopniu uzależniony od należytej pracy agentów kontraktacji Trzeba też, aby agenci kontraktacji stali się zarazem agitatorami, popularyzującymi wśród chłopów korzyści i ulgi, które zapewnia kontraktującym chłopom ustawa o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych i nowych formach kontraktacji żywca Korzyści te są tak wielkie, że znając je, każdy chłop będzie chętnie kontraktował nadwyżki żywca.

J. S.

Chłopi spółdzielcy! Umacniajcie wasze spółdzielnie produkcyjne, podnoście plony z hektara i hodowlę, wzmacniajcie dyscyplinę pracy, zwiększajcie dochody spółdzielni. Pokażcie całej wsi polskiej wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną!

V Międzynarodowy WYŚCIG POKOJU

Zmienne losy naszych reprezentantów na trasach Warszawa — Praga i Praga — Warszawa

Jakkolwiek historia Wyścigu Pokoju liczy zaledwie 4 lata to jednak obfituje już ona w szereg wspaniałych epizodów, pięknych przykładów bohaterskich niekiedy zmagań (ale zawsze prowadzonych w duchu przyjaźni i koleżeńskości) o upragnione zwycięstwo drużynowe i indywidualne.

ROK 1948

Nasi kolarze w dotychczasowych wyścigach walczyli ze zmiennym szczęściem. Pierwszy wyścig w 1948 r. odbywał się jednocześnie na dwóch trasach: Warszawa — Praga i Praga — Warszawa. Wyścigi te przyniosły wielki sukces naszym zespołom, gdyż obydwie nasze reprezentacje zajęły pierwsze miejsca w klasyfikacji zespołowej.

ROK 1949

W drugim wyścigu, rozegranym w 1949 r. na jednej tylko trasie Praga — Warszawa, zespołowo triumfowała druga drużyna Francji przed pierwszą drużyną Polski w składzie: Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Pietraszewski, Rzeźnicki i Siemiński. Indywidualnie zwyciężył doskonały i bardzo szybki kolarz czechosłowacki, Vesely, przed Herbulotem (Francja) i Riegertem (Francja). Pierwszy z Polaków — Wójcik, zajął dopiero 6 miejsce.

ROK 1950

Trzeci Wyścig Pokoju w 1950 r. prowadzący z Warszawy do Pragi przyniósł zespołowe zwycięstwo Czechosłowacji przed Danią i Rumunią. Drużyna nasza w składzie: Wrzesiński, Gabrych, Królikowski, Sałyga, Wandor, Siemiński zajęła dopiero 5 miejsce. Indywidualnie wyścig wygrał Emborg (Dania) przed Br. Klabińskim (Polonia Francuska) i Ruzicka (CSR). Pierwszym Polakiem z naszej drużyny narodowej był Wrzesiński, który zajął dość daleko, bo 16 miejsce.

ROK 1951

Wyścig zeszłoroczny Praga — Warszawa przyniósł zespołowe zwycięstwo drużynie Czechosłowacji przed NRD i Węgrami. Nasz zespół w składzie: Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Hadasik, Wł. Klabiński i Pietraszewski zajął znów 5 miejsce. Indywidualnie zwyciężył młody cieśla duński Olsen przed Meisterem (NRD) i Ferri (Włochy). Pierwszym z Polaków był Wójcik, plasując się dopiero na 13 miejscu.

* * *

Tak przedstawia się pokrótce historia Wyścigu Pokoju. Być może, że w tym roku kolarze nasi przełamią złą „passę", jaką zapoczątkowali w 1950 roku i wysuną się znów na czoło, tak jak to było w latach 1948 i 1949.

Z. KR.

O Puchar Komitetu Obchodu 1 Maja

Jutro na boisku „Włókniarza" przy ul. Kilińskiego 188 odbędzie się finałowy mecz piłkarski o Puchar Komitetu Obchodu Święta 1 Maja.

Spotkanie to rozegrają między sobą drużyny „Widzewa" i „Ogniwa".

Początek meczu o godzinie 16.00.

Przyjazd kolarzy węgierskich

WARSZAWA. Przed południem dnia 27 bm. przybyli do Warszawy kolarze węgierscy na V Wyścig Pokoju. Ekipa węgierska składa się z 11 osób: 6 zawodników, kierownika zespołu, mechanika, trenera, masażysty i lekarza. Na czele ekipy stoi Józef Zilahi.

W skład drużyny wchodzą: Gyula Sere — ślusarz, 27 lat, Lajos Szabo — wojskowy, 21 lat, Tibor Vida — urzędnik, 30 lat, Mihaly Mayer — tokarz, 27 lat, Gyula Domian — urzędnik, 21 lat, Pal Kascera — tokarz, 30 lat.

Uroczysta akademia sportowców z okazji święta 1 Maja

Wczoraj w sali teatralnej ORZZ odbyła się uroczysta akademia sportowców i działaczy sportowych Łodzi z okazji święta 1 Maja. Na akademię przybyli przedstawiciele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej ob. ob. Brzozka i Miller oraz przedstawiciele Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. W części oficjalnej referat wygłosił sekretarz Komitetu, tow. Leonarczyk. Po referacie przewodniczący ŁKKF tow. Czarnobrocki wręczył dyplomy uznania przodującym działaczom sportowym oraz przedstawicielom wyróżniających się w pracy kół sportowych.

Po części oficjalnej licznie zgromadzona publiczność przyjęła gorącymi oklaskami występy łódzkich gimnastyków oraz szermierzy. Niemniejszymi oklaskami przyjęto występy artystyczne, które zakończyły uroczystą akademię łódzkich sportowców.

Kolarze austriaccy w Warszawie



Ekipa austriacka w chwilę po wylądowaniu na lotnisku warszawskim (od lewej): dziennikarz „Volksstimme", red. W. Schwarc, kier. techn. Ortner, masażysta Bratranck, kier. ekipy Tesar, kolarze Sitzvohl, Deutsch, Weisenbaher i Karlih.

CAF — fot. St. Wdowiński

Dwudniowy kiermasz książki rozpocznie Dni Oświaty, Książki i Prasy

3 maja w całym kraju rozpoczynają się Dni Oświaty, Książki i Prasy. Celem ich jest popularyzowanie wśród najszerszych mas ludzi pracy naszego dorobku kulturalnego i zwiększenie czytelnictwa. Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy będą przeglądem dotychczasowych osiągnięć Planu 6-letniego w dziedzinie oświaty, nauki i kultury.

W mieście naszym Komitet Obchodu Dni Oświaty organizuje w sobotę 3 i w niedzielę 4 maja br. inauguracyjny kiermasz książki. Impreza ta odbędzie się w Alei Parkowej, gdzie w 35 stoiskach zgrupowanych zostanie kilkanaście tysięcy książek o 2.500 tytułach. Kiermasz przeplatany będzie licznymi występami artystów scen łódzkich i zespołów świetlicowych. W specjalnych stoiskach sprzedawać będą swe książki z autografami literaci łódzcy. Tutaj też przez dwa dni trwać będzie organizowana przez „Dom Książki" wielka loteria książkowa. Losy sprzedawane będą w cenie 1 zł. a wygrać będzie można kupony opiewające na sumę zł 15, 10, 5 i 1,50, wymieniane na miejscu lub w dowolnej księgarni na wartościowe książki. Kiermasz trwać będzie w sobotę i w niedzielę od godz. 12 do 19.

W niedzielę 4 bm. w godzinach przedpołudniowych wyruszy na miasto około 3 tys. ZMP-owców, którzy zawitają do wszystkich domów łódzkich. Książkonosze sprzedawać będą dzieła beletrystyczne i naukowe z różnych dziedzin.

Przez okres trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy we wszystkich większych zakładach pracy, w szkołach i kinach czynne będą stoiska książkowe, a ponad 700 kolporterów zakładowych „Domu Książki" rozprowadzać będzie najnowsze wydawnictwa w miejscach swej pracy.

W tym roku nie zapomniano również o peryferiach miasta, zamieszkałych przez ludność robotniczą. I tutaj „Dom Książki" uruchomi kilkanaście stoisk, a specjalny samochód tzw. „bibliobus" wyruszy na przedmieścia, gdzie odbywać się będzie sprzedaż książek.

BIE.

Włókniarze na Wartach Pokoju

Meldunki korespondentów robotniczych

Radosne cyfry czynu produkcyjnego

Już od szeregu tygodni załoga ZPDz im. E. Plater bezustannie walczy o zwiększenie ilości produkcji, o lepszą jej jakość. Nie ma taśmy, nie ma potoku, które by nie powzięły zobowiązań, aby godnie uczcić doniosły dzień 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i święto 1 Maja.

Cyfry dziennej wydajności piątego „potoku koszulowego" rosną bezustannie: 147 proc. planu, potem — ponad 150 proc., a wreszcie 166,1 proc.

Szwaczka Felicja Ebertowicz, pełniąc chlubnie Wartę Pokoju, postanowiła wyrabiać o 7 proc. więcej niż dotychczas, tj. 220 proc. bazy. Nie daje się jej ubiec szwaczka Weronika Rutkowska, wielokrotna przodownica pracy, oraz prasowaczka, Filomena Śmigielska. Warty zaciągnęły też brakarki: Jankowska, Antkowiak, Bednarska, zespół krojczyń pod kierownictwem Ireny Halickiej, dziewiarze, mechanicy.

Już dotychczasowe wyniki wskazują, że dzień 1 Maja powitamy pełną realizacją zobowiązań.

J. BARANOWSKI
ZPDz im. E. Plater

Dodatkowe zobowiązania

Sale produkcyjne ZPJ im. Wróblewskiego wyglądają już odświętnie. Robotnicy samorzutnie zabrali się do porządkowania oddziałów, dekorowania hal i maszyn. Wpłynęły meldunki o dodatkowych zobowiązaniach: jest wśród nich zobowiązanie z drukarni, która postanowiła wydrukować dodatkowo 20 tys. metrów tkanin, nadesłali meldunek farbiarze zygrowi — towarzysze Czarnecki, Witczak, Komorowski i ob. Antosik, zobowiązując się ufarbować ponad plan 1.300 metrów pluszu, zaś robotnicy z bielnika jedwabnego — Zieliński, Królak i Ziółkowski wybielą 10 tys. metrów tkanin.

Kobiety z wykończalni suchej postanowiły uporządkować trawniki, ścieżki i klomby w przedszkolu.

Trwają gorączkowe przygotowania do akademii 1-majowej, która w tym roku zapowiada się nader uroczyście.

S. BOCHEŃSKI
ZPJ im. Wróblewskiego

Młodzież z ZPB im. Dubois nie zawiedzie

Gorąca atmosfera panowała na ostatnim zebraniu młodzieży Zakładów im. Dubois. — „Musimy wystąpić w dniu święta klasy robotniczej, jak przystało na ZMP-owców! Do Warszawy też nie pojedziemy z pustymi rękoma"... — mówił z właściwym sobie zapałem przewodniczący rady zakładowej, ZMP-owiec Miśkiewicz. — ZMP-owiec Boroś postanowił zorganizować brygadę zakładaczy osnów, która wydatnie zmniejszy postoje krosien. Uchwalono nazwać ją imieniem Hanki Sawickiej. Ob. Olejniczak i Kapica wyremontują krosno, ZMP-ówki Gabryjołek i Haberska oczyszczą maszyny, ob. Ryman przepracuje 175 godzin przy nakładaniu wątków, a grupa 20 koleżanek zmniejszy ilość odpadków wątku i uprzątnie salę.

Lecz nie są to jeszcze wszystkie meldunki. Dalsze wciąż napływają.

E. ŻABICKI
ZPB im. Dubois

Zmobilizować do walki o plan wszystkie oddziały ZPW im. Struga

Szeroką falą popłynęły zobowiązania na cześć naszego drogiego Prezydenta i święta robotniczego. Ruch współzawodnictwa rozwinął się jak nigdy dotąd. Mogliśmy dzięki temu zameldować o wykonaniu planu kwartalnego w 106,4 proc. Napięcie pracy nie ustaje.

Wyrastają nowe przodujące zespoły, nowi ludzie, szczerze kochający naszą ludową ojczyznę, budujący swym wysiłkiem jasne jutro. Wyróżnili się: zespół przędzalniczy ob. Władysława Sobczyńskiego, drukarze — Jan Borowski, Hieronim Ciepliński, Stanisław Biernacki, cerowaczka Janina Parczyńska. Pełniąc Warty Pokoju wysunęła się na czoło załoga IV oddziału, i wielu innych pracowników, a między nimi ob. ob. Karpiński i Kolanowski.

Nie podąża jednak za ogólnym rytmem produkcji VI oddział, który jest „kulą u nogi" naszych zakładów. Przyczyna niedociągnięć tkwi w słabym uświadomieniu załogi i braku sprężystego kierownictwa. Trzeba wzmóc wysiłki, aby wciągnąć oddział VI do pełnego udziału w realizacji planów naszego zakładu.

J. TOMASZUK
ZPW im. Struga

Wykonamy plan półroczny na 10 dni przed terminem

Załoga Łódzkiej Fabryki Maszyn podjęła poważne, ambitne zobowiązanie długofalowe — dać dodatkową produkcję wartości 603 tys. zł. i wykonać plan I półrocza br. o 10 dni wcześniej. Dyrekcja i organizacja partyjna śledzą co dzień cyfry planu. Do 1 maja pozostały jedynie dwa dni, a jak obliczono, pierwszy etap realizacji zobowiązania wyraża się już sumą ponad 300 tys. zł. Osiągnięcia nasze zawdzięczamy dobrej organizacji pracy oraz wysiłkowi zespołów, jak m. in. towarzyszy Trzewikowskiego i Rudzińskiego, które zobowiązały się wykonać plan I półrocza do dnia 15 czerwca. Zespół ob. Pasikowskiego postanowił dać w bieżącym półroczu jedną maszynę ponad plan.

W. BORSIAK
Łódzka Fabryka Maszyn

Z Filharmonii Łódzkiej

Koncert w XV rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego

XXXIII koncert symfoniczny Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Witolda Krzemieńskiego zawierał w programie IV Symfonię i część baletu „Harnasie", jako szczytowe dzieło twórczości Karola Szymanowskiego, zmarłego w 1937 roku wielkiego polskiego kompozytora.

IV Symfonia Szymanowskiego zwana jest „koncertującą", ponieważ w dziele tym jeden z instrumentów — fortepian obdarzony jest rolą szczególnie ważną i bogatą, wyróżniającą się spośród całej orkiestry. Solista Symfonii, Zbigniew Drzewiecki, stworzył dużej miary interpretację partii fortepianowej. Ogółem IV Symfonia odegrana została bardzo dobrze, przede wszystkim dzięki bardzo starannej grze orkiestry, wnikliwemu opracowaniu całości przez dyrygenta oraz doskonałej równowadze między partią orkiestrową a fortepianem koncertującym. Publiczność długotrwałymi oklaskami wyraziła uznanie dla wykonawców, uzyskując powtórzenie III części Symfonii.

Po przerwie wykonany został II obraz z baletu góralskiego „Harnasie" — „Wesele". Udział w wystawieniu „Harnasiów" wzięły: chór „Hasło", prowadzony przez Antoniego Kozłowskiego i chór męski Związku Zawodowego Kolejarzy, prowadzony przez Jana Woroszyłłę. Partię solową wodza Harnasiów odśpiewał muzykalnie Jan Woroszyłło (tenor). Interpretacja poszczególnych scen przez dyrygenta była trafna, zastrzeżenia jednak wzbudziło przestawienie kolejności fragmentów, które zakłóciło przebieg akcji obrazu. Słowa uznania i zachęty należą się chórzystom, bardzo rzetelnie przygotowanym do występu, śpiewającym czysto, rytmicznie, z przejęciem. Wykonanie na estradzie Filharmonii dzieła Szymanowskiego przez robotnicze chóry amatorskie jest pięknym dowodem, jak wspaniałe wyniki przynosi i przynosić będzie nadal szerokie umuzykalnienie rzesz pracujących w Polsce Ludowej!

KAM.

Wpłaty na pomoc sanitarną dla Korei

W związku z licznymi zapytaniami naszych czytelników zawiadamiamy, że zakłady pracy, instytucje i poszczególne osoby mogą wpłacać sumy pieniężne przeznaczone na pomoc sanitarną dla ludności Korei do PKO na konto CRZZ — I 24404-113.

Dziś sesja DRN Łódź-Północ

Dziś o godz. 16.30 w sali szkoły podstawowej Nr 49 przy ul. Staszica 1-3, odbędzie się IV sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Północ.

Na sesji m. in. omówiona będzie sprawa drobnej wytwórczości i przemysłu miejscowego oraz powołany zostanie dzielnicowy Komitet do Walki z Alkoholizmem.

Nieuczciwy kierownik sklepu PSS skazany na 6 lat więzienia

Wczoraj w szczelnie wypełnionej sali Sądu Wojewódzkiego w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko 33-letniemu Marianowi Kornatko, kierownikowi sklepu PSS Nr 692 (Kilińskiego 168). Kornatko w okresie od października do grudnia 1951 roku przywłaszczył sobie z utargów dziennych sklepu sumę przekraczającą 20 tys. złotych. Pieniądze te nieuczciwy kierownik sklepu przegrał w karty.

Prokurator w mowie oskarżycielskiej wykazał szkodliwą działalność Kornatko, który nie tylko że systematycznie okradał PSS, ale postępowaniem swym demoralizował pracowników handlu.

Sąd skazał Mariana Kornatko na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 5.

Kto zna ofiarę wypadku?

W dniu 25 kwietnia bieżącego roku, o godz. 6.30 na 15 km toru kolejowego od Łodzi w kierunku Łasku wypadł z pociągu ponosząc śmierć mężczyzna lat około 60, którego personalii nie ustalono z powodu braku jakichkolwiek dokumentów. Rysopis zabitego: wzrost 165 cm, włosy i wąsy blond. Zabity odziany był w ubranie robocze, półbuty koloru żółtego oraz czapkę koloru brązowego.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o zabitym winny zgłosić się do komisariatu MO w Pabianicach.

Partia walki o szczęście narodu

Wystawa „10-lecie PPR"

Nad bramą pałacu Radziwiłłów — wielki napis na czerwonym tle: „10-lecie PPR". Wejdźmy do sal, w których mieści się wystawa, poświęcona partii, która przewodziła narodowi w najcięższych chwilach okupacji hitlerowskiej i pod której wodzą klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem dokonała największego w dziejach narodu przełomu — obaliła ustrój wyzysku człowieka przez człowieka.

Zobaczymy w pierwszych salach stare druki z XVI wieku, pisma Reja i Modrzewskiego, publikacje postępowych działaczy wieku Oświecenia — Konarskiego i Staszica, Kołłątaja i Kościuszki, portrety bojowników XIX wieku o wyzwolenie Polski — Łukasińskiego i Worcella, Lelewela i Ściegiennego, obraz walk powstańczych w 1863 roku i portrety bohaterów Komuny Paryskiej — Wróblewskiego i Dąbrowskiego. Zebrane w tych salach dokumenty mówią o głębokim i silnym związku idei partii, która walczyła o wyzwolenie narodu, z najszlachetniejszymi postępowymi tradycjami narodowymi.

Wiele uwagi poświęcili organizatorzy wystawy historii ruchu robotniczego w Polsce. W szklanej gablotce leżą pożółkłe kartki: odezwa Wielkiego Proletariatu. Obok — arkusz pokryty wyraźnym, niezatartym, mimo dziesiątków lat, pismem Ludwika Waryńskiego — to własnoręcznie pisany życiorys przywódcy pierwszej polskiej partii proletariackiej; dalej oglądamy portrety Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego i Feliksa Dzierżyńskiego — przywódców Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, partii, łączącej walkę o wyzwolenie polskiego proletariatu z międzynarodową walką klasy robotniczej, partii, walczącej o wyzwolenie ludu polskiego ramię przy ramieniu z proletariatem rosyjskim.

Wielka zwycięska Rewolucja Październikowa dała natchnienie do walki i pewność zwycięstwa klasie robotniczej wszystkich krajów kapitalistycznych. Do walki o zwycięstwo tych samych idei, jakie niósł Wielki Październik, do walki z ustrojem wyzysku i ucisku mobilizowała masy Komunistyczna Partia Polski w latach międzywojennych. W gablotce leżą zapisane drobnym pismem kartki: to opracowana przez nieznanego więźnia historia ruchu robotniczego w Polsce. Makieta małej i ciasnej mokotowskiej celi, w której w ciągu wielu miesięcy przebywał towarzysz Bierut. Obok, skreślona ręką adwokata na marginesie akt sprawy, krótka notatka o towarzyszu Bierucie: „Postać nieprzeciętna".

Choć rządy burżuazji zamykały w więzieniach i w Berezie ludzi najlepszych, bojowników sprawy robotniczej, ludzi głęboko kochających ojczyznę, pragnących walczyć o jej szczęście, choć usiłowano zagłuszyć walkę ludu pracującego — ta walka trwała, wzmagała się. Podnosi się w górę strzałka wykresu, obrazującego liczbę strajków w latach 1918—1939. Widzimy fotografie przedstawiające krwawe starcia robotników z policją. Na mapie czerwienią się chorągiewki wpięte w miejscowości znane z walk chłopskich... Czerwienią się bojowe transparenty z KPP-owskich pochodów i manifestacji. Zamyka tę część wystawy wielki obraz, przedstawiający masową, potężną, jednolitofrontową manifestację robotniczą z 1936 roku...

W ciemnym tle przejścia jarzy się czerwono panorama płonącej Warszawy. Na bocznej ścianie sylwetki zdrajców Ojczyzny, uciekających po zaleszczyckiej szosie. A obok duże fotografie wynędzniałych, bezdomnych ludzi wśród płonących domów...

Do walki z hitlerowskim okupantem stanęli najlepsi synowie ludu polskiego. Na czele grupy żołnierzy obsługujących CKM w oblężonej Warszawie widzimy mężczyznę w cywilnym ubraniu... To Marian Buczek, komunista, wyłamawszy kraty więzienia w Rawiczu, stanął do walki w obronie ojczyzny. Obok długi szereg nazwisk członków KPP, którzy wprost z więzienia poszli bić się o Polskę, brali udział w obronie Warszawy: Marian Buczek, Marceli Nowotko, Paweł Finder, Anastazy Kowalczyk, Edward Ochab, Stanisław Radkiewicz, BOLESŁAW BIERUT...

Rozpoczęła się okupacja hitlerowska. Bohaterscy bojownicy KPP rozpoczynają walkę od nowa. W najgłębszej konspiracji, bez jednolitego kierownictwa tworzą się antyfaszystowskie grupy podziemne: „Sierp i Młot", „Barykada Wolności", „Polska Ludowa"...

Rok 1941... Nad wielką mapą Europy od Dniepru aż po Ocean Atlantycki zawisł ponury cień swastyki... W te dni smutku i rozpaczy kontynuatorzy polityki Becków i Mościckich usiłują szerzyć zwątpienie, paraliżować walkę narodu. Leżą w gablotkach autentyczne egzemplarze „Biuletynu Informacyjnego", wydawanego przez delegaturę rządu londyńskiego. „Stać z bronią u nogi", „zachowywać wrogą neutralność" wobec walki, jaką prowadziły narody radzieckie ze śmiertelnym wrogiem Polski i ludzkości, z hitleryzmem — oto co zaleca „Biuletyn Informacyjny".

W styczniową noc 1942 roku rodzi się partia, która prowadzi naród do czynnej walki przeciwko okupantowi. Rodzi się partia, która uczy jedności walki o wolność ojczyzny z walką o wyzwolenie społeczne, która wie, że zwycięstwo może przynieść tylko oparcie się o Związek Radziecki. Powstaje Polska Partia Robotnicza.

Licznie są zgromadzone na wystawie świadectwa walki, prowadzonej przez PPR i jej zbrojne ramię — Gwardię Ludową przeciw okupantowi. Fragmenty bojowych odezw, zdobyczne karabiny maszynowe i pistolety, konspiracyjna drukarnia, przedstawiona z niezwykłą dokładnością, makieta przedstawiająca akcję bojową oddziałów AL, wysadzających tor kolejowy... Obok odczytujemy liczby, mówiące o stoczonych walkach, oglądamy fotografie i odczytujemy nazwiska ludzi, którzy polegli w niezliczonych potyczkach, zginęli w więzieniach i na szubienicach. Polska Partia Robotnicza była jedyną siłą, mobilizującą naród do walki z wrogiem na śmierć i życie.

Jest na wystawie dokument, który, oglądany wiele razy, wstrząsa nami wciąż z tą samą siłą, wzbudza oburzenie. To autentyczna lista nazwisk lewicowych działaczy podziemnej Polski — lista, przekazana Gestapo przez „Start". Większość tych ludzi, bohaterów walki o wolność narodu, zginęła w hitlerowskich więzieniach. Zginął z ręki tych samych zdrajców spod znaku „Startu" i „Polskiego Korpusu Bezpieczeństwa" pierwszy przywódca Polskiej Partii Robotniczej — Marceli Nowotko.

Ale podjęli jego walkę inni — Paweł Finder, Małgorzata Fornalska. Przybył do kraju, do czynnej walki z okupantem, Bolesław Bierut...

Przechodzimy do następnej sali. Gasną światła. Na umieszczonym wysoko ekranie widać sceny z największej, decydującej w dziejach ubiegłej wojny bitwy: bitwy stalingradzkiej. Huk dział pod Stalingradem rozsadzał potęgę hitlerowską, zapowiadał wyzwolenie Polski.

I choć nadal giną najlepsi, choć wskutek zdrady dostają się w ręce Gestapo Paweł Finder i Małgorzata Fornalska, choć coraz ostrzejszy jest hitlerowski terror — walka prowadzona przez PPR potężnieje. Na czele Krajowej Rady Narodowej, podziemnej władzy ludu pracującego, staje niezłomny rewolucjonista — towarzysz Bierut.

Armia Radziecka i kroczące u jej boku Wojsko Polskie przyniosły Polsce wolność. I to, że wyzwolenie narodowe stało się wyzwoleniem społecznym, że natychmiast po uwolnieniu od jarzma okupacji naród polski mógł przystąpić do budowy nowego życia, zawdzięczamy Polskiej Partii Robotniczej. W salach wystawy oglądamy dokumenty i obrazy twórczej pracy narodu polskiego: przeprowadzanie reformy rolnej, odbudowę zdewastowanych fabryk, zagospodarowywanie Ziem Odzyskanych, odbudowę Warszawy.

Na tle ściany — wielka fotografia wypełnionej sali Politechniki Warszawskiej. Dokonuje się historyczny, przełomowy akt w dziejach polskiej klasy robotniczej, dokonuje się jej zjednoczenie — powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Prowadzi ona naród do dalszych zwycięstw, ukazuje mu porywające perspektywy budowy socjalizmu. Plansze i mapy, wykresy i plany mówią o zadaniach Planu 6-letniego. Fotografie i dokumenty pokazują potęgę ruchu w obronie pokoju...

Przywódca partii i przywódca narodu tuli do siebie roześmiane, szczęśliwe dziecko... To dzięki władzy ludowej, dzięki pracy partii podnosi się poziom życia i kultury całego narodu.

Wielki, zajmujący całą ścianę, obraz przedstawia zjednoczony w pokojowej pracy naród polski. Panorama budujących się fabryk, szerokich, zasianych pól mówi o osiągnięciach narodu, zagwarantowanych Konstytucją. A obok w gablotkach leżą nadesłane na dzień urodzin Prezydenta listy i zobowiązania wydajnej, ofiarnej pracy. Te listy i zobowiązania, to wymowny dowód wzmagającej się z każdym dniem jedności moralno-politycznej całego narodu, skupiającego się wokół swej przewodniczki, PZPR, i jej przywódcy, towarzysza Bieruta.

* * *

Wystawa trwać będzie kilka miesięcy. Każdy, kto ją obejrzy, wyjdzie z niej silniejszy, lepiej uzbrojony do walki i pracy. Wyjdzie jeszcze bardziej świadom celów, do których partia prowadzi nasz naród.

S. G.

KLUB KORESPONDENTÓW

Komunikaty

Nagrodę książkową za najlepszą korespondencję w ubiegłym tygodniu przyznano towarzyszce Helenie Jaguszewskiej z WZPB im. 1 Maja. Korespondencja ta pt. „ABY TOWARZYSZ BIERUT BYŁ Z NAS DUMNY" ukazała się na łamach „Głosu Robotniczego" w dniu 17 kwietnia br. w montażu zatytułowanym „Robotnicy Łodzi na cześć 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta".

* * *

Uwaga! Przypominamy, że termin zapisów na wycieczkę do Piotrkowa mija 29.IV. br.

Bliższych informacji o tej imprezie udzieli zarząd podczas zajęć, w dniu 30.IV. br.

Plan zajęć w bieżącym tygodniu

WTOREK, dnia 29 kwietnia br. w godz. 17 — 19 — porady dla korespondentów,

ŚRODA, dnia 30 kwietnia br. w godz. 17 — 18:

1. Omówienie najlepszej korespondencji tygodnia i wręczenie nagrody,
2. Udział korespondentów w Dniach Oświaty, Książki i Prasy.
3. Dyskusja.

W DNIU 1 MAJA Klub Korespondentów „Głosu Robotniczego" nie będzie czynny.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-LEWA: dziś, o godz. 16, w lokalu dzielnicy, ul. Narutowicza 28, odbędzie się odprawa Milicji 1-majowej oddanej do dyspozycji rejonów i Komitetu Dzielnicowego.

O godz. 17.30 odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA: dziś, o godz. 16.30, w lokalu dzielnicy, ul. Gdańska 75, odbędzie się odprawa zakładowych komendantów obchodu 1 Maja z terenu dzielnicy.

KARTY POCZTOWE Z ŻYCZENIAMI 1-MAJOWYMI

Ukazały się w sprzedaży karty pocztowe przeznaczone do wysyłania życzeń i pozdrowień z okazji 1 Maja. Cena karty miejscowej ze znaczkiem wynosi 30 gr, zamiejscowej 45 gr.

Teatry i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 — „Zemsta"
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Eugenia Grandet"
TEATR ARLEKIN — godz. 16 — „Jak dwa Michały czas zatrzymały"
TEATR PINOKIO — godz. 17 — „Pieśń Sarmiko"
CYRK Nr 7 — godz. 19.30 — Atrakcyjny program.
Pozostałe teatry nieczynne.

BAJKA — „Za cenę życia" — godz. 18, 20
BAŁTYK — „Dziewczyna o białych włosach" — godz. 15.30, 18, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy Nr 18-52 — godz. 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych — godz. 16.
MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — „Wilcze doły" — godz. 15.45, 18, 20.15
MUZA — „Jednodniowi milionerzy" — godz. 18, 20
POLONIA — „Antoni i Antonina" godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Alarm" — godz. 18, 20
REKORD — „Małżeństwo Katarzyny" — godz. 17.30, 19.30
ROBOTNIK — (dla młodz.) — „Wołga, Wołga" — godz. 17, 19
ROMA — „Na arenie" — godz. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Cztery serca" — godz. 18.30
STYLOWY — „Pierwsze dni" — godz. 18, 20
ŚWIT — „Bohaterowie Mandżurii" godz. 18, 20
TATRY — „Jak hartowała się stal" — godz. 18, 20
„Ostatni Mohikanin" — godz. 16
WISŁA — „Wielki koncert" — godz. 15.45, 18, 20.15
WŁÓKNIARZ — „Gromada" — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Gromada" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Dziś o wpół do jedenastej" — godz. 18, 20.

MIESZKAŃCY STOKÓW OTRZYMAJĄ APTEKĘ

W dniu 30 bm., o godz. 12, nastąpi uroczyste otwarcie nowouruchomionej apteki społecznej nr 54 w Osiedlu im. Marchlewskiego (Stoki) przy ul. Zbocze 17.

WALNE ZGROMADZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW-MECHANIKÓW

Dzisiaj, o godz. 18, w pierwszym terminie, o godz. 18.30 w drugim, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników-Mechaników Polskich w lokalu NOT, ul. Piotrkowska 102.

ODCZYT W STOW. INŻYNIERÓW

Dziś, o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135, wygłoszony zostanie przez Stanisława Urbańskiego odczyt na temat: „Aktualne zagadnienia w tkactwie na tle postępu technicznego".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego nr 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: Dziś dyżuruje przez całą dobę Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz 12—14 sekretarz odpowiedzialny w godz 10—12 Telefony: centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14 sekretarz odpowiedzialny 219 05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 260-42 dział ekonomiczny 218-11 Redakcja nocna 156 81 Kolportaż — Łódź, Roosevelta 17, telefon 222 22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75 Wydawca: RSW „Prasa" Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42 Pap: druk mat 50 gr Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-27911